Dzisiejszy numer zawiera 36 stron, a mianowicie: 16 stron „Il. Republiki", 12 stron specjalnego dodatku „Transport i Ubezpieczenia", oraz 8 stron „Nowej Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 12-GO CZERWCA 1927 R. | CENA NUMERU 30 GROSZY. | 159

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Sąd doraźny nad Kowerdą.

Wczoraj zakończone zostało śledztwo w sprawie zabójstwa posła Wojkowa.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Poselstwo sowieckie w Warszawie otrzymało wczoraj depeszę z Moskwy, iż o godzinie 4.30 po południu przybył tam pociąg wiozący zwłoki posła Wojkowa. Po powitaniu na dworcu zwłoki na lawecie armatniej przewiezione zostały na plac Czerwony, a o godzinie 7 wieczorem po całym szeregu przemówień dostojników sowieckich pochowane w murze okalającym Kreml obok zwłok kilku przywódców partji komunistycznych.

*

Zabójca Wojkowa, Borys Kowerda, w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej już zupełnie zdołał się opanować. Siedzi on w oddzielnej celi, pogodził się ze swym losem i oświadcza, że przyjmie każdy sąd z rezygnacją. Od świata Kowerda jest zupełnie odcięty, nikt mu nie przynosi do więzienia ani listów, ani gazet, ani pieniędzy, ani osobnego pożywienia. Czyta w dalszym ciągu chciwie książki i korzysta ze spaceru. Oczywiście, że wypuszczony jest na spacer w takim czasie, kiedy nie chodzą jednocześnie siedzący tam komuniści. Ci bowiem dowiedziawszy się, że Kowerda siedzi w więzieniu za zabójstwo Wojkowa, chcieli się z nim „porachować". Noszą się też z zamiarem urządzenia jakiejś hecy i demonstracji z tego powodu.



Borys Kowerda.

*

Wczoraj zakończone zostało śledztwo w sprawie zabójstwa posła Wojkowa.

Sąd postanowił skierować sprawę zabójcy Kowerdy do sądu doraźnego. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

Odpowiedź sowiecka
na notę polską.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego rząd sowiecki przygotował odpowiedź na doręczoną onegdaj notę polską.

Nota została późnym wieczorem doręczona posłowi Patkowi w Moskwie i również telegraficznie przesłana poselstwu sowieckiemu w Warszawie, celem doręczenia dziś panu ministrowi spraw zagranicznych.

Minister Zaleski w Paryżu

oświadczył, że rząd polski nie ponosi winy za zabójstwo posła Wojkowa.

Paryż, 11 czerwca.

(PAT). Minister Zaleski przyjął przedstawicieli prasy i udzielił im wywiadu, w którym oświadczył m. in.

Boleję szczerze z powodu zabójstwa posła Wojkowa, rząd polski nie może jednak wziąć na siebie odpowiedzialności za ten czyn popełniony przez nie-polaka i należący do zakresu spraw wewnętrzno-rosyjskich. Fakt, że czynu dokonano na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, nadużywając gościnności, udzielanej przez rząd polski emigrantom rosyjskim, tembardziej zmusza władze polskie do wystąpienia z całą bezwzględnością pra wa wobec zabójcy.

Co się tyczy rozmowy Polski z Niemcami na temat traktatu handlow., to trudno nam zgodzić się na układ, któryby pozwolił przemysłowi niemieckiemu przywozić do nas jego produkty, a nie zabezpieczałby równocześnie wywozu polskich produktów rolnych do Niemiec. Sprawa dopiero wówczas będzie mogła być rozstrzygnięta, gdy polscy agrarjusze porozumieją się w tej kwestji z niemieckimi przemysłowcami.

W sprawie stosunków polsko-litewskich minister oświadczył, że odnośne rozmowy nie doprowadziły dotychczas do widocznych rezultatów. Polska prag nie przedewszystkiem osiągnąć, aby Litwa przestała się uważać za pozostającą w stanie wojny z nami, albowiem my bynajmniej nie jesteśmy w stanie wojny z nią.

Stosunki Polski z małą ententą, jako całością, oraz z każdem z państw, w skład jej wchodzących, z osobna — są bez zarzutu. Jednakże mała ententa ma ściśle określony cel: jest nim utrzymanie status quo w stosunku do Węgier. Polska, nie posiadając wspólnej granicy z Węgrami, ma w tej mierze odmienne poglądy i przeto nie ma powodu przystę pować do małej ententy.

Kończąc swój wywiad, minister Zaleski zaznaczył, że rozmowa z premjerem Painleve dotyczyła przedewszystkiem pożyczki, co do uzyskania której Polska prowadzi obecnie rokowania. Rokowania te są na bardzo dobrej drodze, przyczem warunki, proponowane Polsce, są dowodem tego stopnia zaufania, z którego Polska korzysta obecnie na forum międzynarodowem.

Przesiedlenie emigrantów rosyjskich

z Europy do Ameryki południowej.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Naczelnik wydziału administracyjnego ministerstwa spraw zagranicznych p. Malhomme udał się dziś do Genewy na rozpoczynającą się tam prawdziwie sensacyjną konferencję zwołaną pod egidą Ligi narodów.

Mianowicie pewne konsorcjum zaofiarowało międzynarodowemu biuru pracy tereny w Ameryce południowej dla osiedlenia wygnanych z Rosji emigrantów rozsianych obecnie po całej Europie.

Konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich krajów w których znajdują się emigranci rosyjscy będzie miała za zadanie opracowanie techniki przesiedlania emigrantów rosyjskich z Europy do Ameryki południowej.

Dzień pracy
marszałka Piłsudskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Marszałek Piłsudski odbył nocy wczorajszej dwugodzinną naradę z dyrektorem departamentu politycznego u M. S. Z. p. Arciszewskim.

Jak wiadomo, marszałek Piłsudski kieruje osobiście polityką zagraniczną pod nieobecność ministra Zaleskiego.

W południe marszałek Piłsudski przyjął na posłuchaniu pożegnalnem opuszczającego Polskę nuncjusza papieskiego kardynała Lauri.

O godzinie 5-ej po południu marszałek rewizytował nuncjusza Lauri'ego w domu i pozostawił swój bilet wizytowy.

W godzinach wieczornych marszałek Piłsudski przyjął delegację związku oficerów rezerwy i obiecał powitać zjazd oficerów rezerwy przez radjo. Wieczorem udał się na wypoczynek nie dzielny do Sulejówka.

Chamberlin przybywa do Warszawy.
Oficjalne oświadczenie ambasadora amerykańskiego w Berlinie.

Berlin, 11 czerwca.

Ambasada amerykańska w Berlinie zawiadomiła oficjalnie poselstwo polskie że lotnicy amerykańscy Chamberlin i Le win udają się z Pragi Czeskiej do Warszawy. Data ich przybycia do Warszawy ustalona zostanie w porozumieniu z poselstwem polskiem w Wiedniu lub Pra dze.

Zamknięcie uniwersytetu wiedeńskiego
z powodu bójek między studentami.

Wiedeń, 11 czerwca.

Uniwersytet wiedeński został na jakiś czas zamknięty z powodu bójek, jakie wywiązały się pomiędzy studentami nacjonalist. a socjalistami. Bójki te trwały jeszcze późno w nocy. Policja z trudnością zdołała rozdzielić walczących. Pięciu studentów jest ciężko rannych, zo stali oni przewiezieni do szpitala.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 12 czerwca 1927 r.

Niedostrzeżona rewolucja.

Były minister kolonji francuskich, p. Sarraut, lubi opowiadać swym znajomym anegdoty z okresu swych podróży po Indochinach.

— Reformy w kolonjach to bardzo trudna sprawa, mówi p. Sarraut. Przekonałem się sam o tem.

— Pewnego razu, ciągnie, trzeba było w Tonkinie aprowidować na gwałt w furaż dla koni i bydła pewien posterunek wojskowo-osadniczy. Wysłano więc karawanę, złożoną z kilkudziesięciu wielbłądów, objuczonych wozami z prasowanem sianem i owsem.

— Doskonale, podkreśla z uśmiechem p. Sarraut, było tylko jedno ale. W pośpiechu zapomniano o furażu dla samej karawany.

— I cóż się stało! Karawana doszła po kilkunastu dniach do celu swej podróży — bez furażu! Wielbłądy, nie mając co jeść, idąc gęsiego, wyżerały furaż przeznaczony dla posterunku i każdy wielbląd wypaproszał worki idącego przed nim kolegi.

— Do posterunku doszedł z pewnym ładunkiem, tylko jeden wielbłąd — ten ostatni!

Anegdota obecnego ministra spraw wewnętrznych (tak) Francji może być z powodzeniem zastosowana do partyjnej kampanji wyborczej i obsadzenia rządu przez partję wygrywającą. Partje, jako te karawany wielbłądów, wyruszają w drogę do Mekki — nowego gabinetu — obładowane jukami obietnic i reform. Gdy dojdzie już do celu taka karawana-partja, z całego bagażu ostaje się tylko to, co wiezie na grzbiecie dwugarbowym ostatni dromader.

W sytuacji podobnej znalazła się obecnie, po kongresie swym, partja radykałów francuskich, której uznanym wodzem, po E. Herriot, został brat ministra spraw wewnętrznych, poseł Maurice Sarraut.

Przed tym kongresem, który się odbył dni temu kilka w Arras, ogłosił organ radykałów, „Le Quotidien" paryski charakterystyczny artykuł p. t. „Niedostrzeżona rewolucja", a z podtytułem: „Ugoda między burżuazją a proletarjatem dojrzała już oddawna".

Co stwierdza autor artykułu, p. Bertrand?

Zaczyna on przedewszystkiem od zdania rewelacyjnego: „Najwyższy już czas, aby burżuazja francuska zrozumiała wreszcie, iż przestała istnieć, iż nie ma jej już jako niezależnej klasy społecznej, iż nie wywiera ona już żadnego wpływu ekonomicznego".

W tem jednem zdaniu określa autor obecną sytuację społeczną i państwową burżuazji francuskiej (ma on tu na myśli mieszczaństwo — klasy średnie), która została zmiażdżona przez inflację, dewaluację franka i pozbawiona tego, co ją, zdaniem p. Bertrand'a, różniło przedewszystkiem od proletarjatu — pewności jutra i niezależności.

A za tem, jeśli tak — konkluduje p. Bertrand — niema już głównego powodu antynomji, sprzeciwieństw między burżuazją a proletarjatem. Burżuazja nie istnieje jako taka, została sproletaryzowana, proletarjat zaś zyskał raczej na pewności jutra i polepszył swą sytuację dzięki organizacji, której burżuazja nie posiada.

Ergo — wnioskuje autor — pojednanie, ugodą bez zastrzeżeń, między proletarjatem a burżuazją francuską jest obecnie rzeczą konieczną i pożądaną.

Opinja, analiza p. Bertrand'a nie są przesadzone. O tem świadczą liczne fakty z życia klasy średniej we Francji. Świadczy więc o tem pęd do organizowania się w obronie przed naciskiem ciężkich warunków życia, świadczy przyłączenie się organizacji klas średnich, jak nauczycieli i urzędników państwowych do central zawodowych robotniczych—do generalnej konfederacji Pracy. Świadczy dalej obszerna ank'eta o sytuacji materjalnej pracowników państwowych przeprowadzona przez p. P. Lorquet, ankieta, która wykazała, iż uposażenie ich nie wystarcza na utrzymanie, iż istnieje pęd do ucieczki z szeregów funkcjonarjuszy państwowych, nad zwyczajne obniżenie poziomu ich stopy życiowej w porównaniu ze stopą życia przedwojenną.

Nie są to fakty nowe ani nadzwyczajne na kontynencie europejskim po wojnie. To samo działo się i dzieje się gdzieindziej.

Lecz jeśli prasa radykalna francuska bije obecnie na alarm, jeśli szuka ratunku w bloku ścisłym z klasą robotniczą i jej obozem politycznym, to dlatego, iż z szeregów tejże klasy średniej, tej „nieistniejącej" już burżuazji rekrutuje się omal wyłącznie partja radykałów i socjalistów—radykałów, dlatego, dalej, iż radykałowie zbankrutowali jako partja rządząca po zwycięstwie swem nad blokiem narodowym 11 maja 1924 r.

Jeśli więc dzisiaj przodujący publicysta obozu radykalnego we Francji stwierdza zapożyczonemi od Marksa i Engelsa zdaniami, iż burżuazji francuskiej grozi polityczna zagłada wobec zniszczenia podstaw jej bytu ekonomicznego, to określenie, jakiego użył dla zobrazowania tej transformacji społecznej we Francji, nie jest pozbawjone słuszności.

Prawda: w programie swych obrad kongresowych zamieściła partja radykalna całą litanję pożądanych i koniecznych nawet reform. Stabilizacja franka, nowe ustawodawstwo wojskowe, ubezpieczenia społeczne, reforma wyborcza, polityka zagraniczna etc były omawiane, debatowane i uchwalane nawet na kongresie. A wraz z tem przyjęto uchwałę o zawarciu bloku, czyli o uzdrowieniu kartelu dawnego w ściślejszej formie z partją socjalistyczną.

Ba! Ale cóż!

Niedarmo satyryczna anegdota p. Sarraut pasuje tak dobrze do oblicza partji radykalnej.

Socjaliści nie bardzo się kwapią do ponownego małżeństwa z radykałami, wypominając im zatracenie podczas rządów p. Herriot i następnych całego programu reform.

Prawica zaś, obiecująca sobie wiele w obecnej sytuacji, cieszy się szczerze ze stałości przekonań socjalistów, licząc na to, że pozyska decydujący wpływ na gabinet p. Poincare i „zreformuje" go po swojemu.

Le mot de la fin — najjaśniejszy rzut światła na sytuację wewnętrzną Francji — dał ostatni mówca na kongresie radykałów, p. G. Bonnet, b. minister finansów, który rzucił nieco enigmatycznie:

„Sytuacja obozów lewicowych a zarazem sytuacja materjalna klas średnich nie poprawi się dopóki państwo będzie pozostawało w zależności od potęg ekonomicznych, działających na uboczu".

Niewątpliwie dotknął tu p. Bonnet newralgicznego miejsca w dzisiejszym ustroju francuskim, owego zakapturzonego a wszechmocnego wpływu trustów bankowych, wielkiej finansjery, które pokazały swą potęgę podczas strajku w Credit Lyonnais i które zmusiły też rząd Herriot'a do ustąpienia z programu i z fotelów ministerjalnych.

W obecnych warunkach zaostrzonej walki międzypaństwowej i walki o byt wewnątrz każdego państwa programy i hasła centrowe, pośrednie ustępują na drugi plan, tracą na sile przyciągającej. Na arenie występują na pierwszy plan przeciwnicy zdecydowani, głoszący hasła i programy skrajne. Terenem takiego właśnie osłabienia klas i programów średnich, centrowych jest obecnie i Francja.

Degrengolada partji francuskiej radykalnej to właśnie przejaw transformacji społecznej i przesunięcia się sił. „Rewolucja niedostrzeżona" — jak ją nazywa przywódca ideowy radykalizmu.

W. P.

Kryzys wewnętrzny bolszewizmu.

Trocki występuje bardzo ostro przeciw Stalinowi.—„Zdrada zasad partyjnych" i „zdrada rewolucji".—Kto weźmie górę?

Kryzys wewnętrznopolityczny w Rosji sowieckiej zatacza coraz szersze kręgi. Już po nadejściu pierwszej wiadomości o zamiarach Anglji w kierunku zerwania stosunków z sowietami, stało się rzeczą jasną, że ta katastrofa dyplomatyczną będzie musiała wywrzeć wpływ na dalszy rozwój wypadków wewnętrznych w państwie sowietów.

W ciągu ostatniego roku regime dyktatury osobistej Stalina znajduje się w stadjum chronicznego kryzysu. Tylko żelaznej ręce obecnego kierownika rosyjskiej partji komunistycznej jest do zawdzięczenia, że kryzys ten nie przedostał się poza ramy partji.

Grunt dla kryzysu stawał się jednak zyżniejszy w miarę zwiększania się ilości niepowodzeń Stalina w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wydarzenia na Dalekim Wschodzie dostarczały opozycji dużo materjału do krytykowania większości Stalina. Ale drugi cios, — cios z nad brzegów Tamizy, — był dla Stalina jeszcze boleśniejszy; Stalin odczuł cios ten szczególnie silnie, gdyż opozycja skorzystała z wystąpienia Anglji i przebiła tarczę partyjną, którą osłaniała się obecna większość centralnego komitetu wykonawczego partji komunistycznej.

Już na ostatniej sesji plenarnej Kominternu (jesienią r. ub.) wielką sensację wywołało wystąpienie przywódców opozycji, Trockiego, Kamieniewa i Zinowjewa. Ale wystąpienie leadera opozycji komunistycznej na sesji obecnej było bez porównania ostrzejsze. Trocki zakończył swe znamienne przemówienie w formie ultimatum, wręcz oświadczając, że grupa jego zmuszona będzie zerwać z Kominternem, o ile postulaty opozycji nie zostaną uwzględnione.

W ten sposób Trocki z całą stanowczością wystąpił na plenum Kominternu jako przywódca opozycji komunistycznej. Jest rzeczą godną uwagi, że Trocki postanowił wystąpić przeciwko Kominternowi w chwili, kiedy oczekiwane zerwanie między Anglją i ZSSR. stało się faktem dokonanym. Trocki wykorzystał skwapliwie krok Anglji, i wystąpił wobec większości „stalinowskiej" z zarzutem krótkowzroczności politycznej i zdrady zasad partyjnych. W swem przemówieniu Trocki oświadczył między innemi, że głównem niebezpieczeństwem w chwili obecnej nie jest walka imperjalistów z bolszewikami, lecz wewnętrzny regime w stronnictwie komunistycznem.

W odpowiedzi na wystąpienie Trockiego Stalin zaproponował wykluczenie go z Kominternu. W ten sposób walka opozycji z partją komunistyczną jeszcze bardziej się zaostrzyła.

„Przestępstwa", zarzucane Trockiemu przez kierowników partji komunistycznej, podzielić można na „formalne" i „materjalne". Formalnem przestępstwem jest fakt, że Trocki jawnie wystąpił przeciwko większości Stalina, i w ten sposób naruszył zupełnie otwarcie dyscyplinę partyjną.

„Materjalne" przestępstwo polega zaś na tem, że Trocki rozpowszechniał druki agitacyjne przeciwko grupie Stalina i w ten sposób prowadził praktyczną robotę opozycyjną.

Kryzys, jaki przeżywa w chwili obecnej stronnictwo komunistyczne, nazwać można kryzysem „lewym", gdyż Trocki i jego zwolennicy są reprezentantami radykalnego skrzydła partji komunistycznej, walczącego z „ugodowym" kursem grupy Stalina. Trocki podniósł również pod adresem Stalina i biura politycznego zarzut „nacjonalistycznego ograniczenia" i „zdrady rewolucji światowej".

Nie bacząc na to, Stalin uważa, iż utrzymanie umiarkowanego kursu w polityce partji komunistycznej jest konieczne. Przez pewien czas (rok temu) zdawało się, iż pogląd ten w Moskwie ostatecznie już zwyciężył, jednakże obecnie okazuje się, iż zwycięstwo to było tylko pozorne.

„Rewolucjonizm" zaczyna znów brać górę w ruchu komunistycznym.

Afera szpiegowska

pięknej wiedeńskiej sekretarki.

Jak wiadomo, w austrjackim urzędzie zagranicznym wykryto niedawno organizację szpiegowską, na rzecz sowietów. W wyniku przeprowadzonego śledztwa zwolniono dwuch urzędników ministerstwa. Jak się obecnie okazuje, obaj urzędnicy uprawiali szpiegostwo już od dłuższego czasu.

W styczniu r. 1926 ukazał się w „Stunde" poufny akt rządu czechosłowackiego w sprawie fałszowania banknotów czeskosłowackich w Wetzelsdorf; opublikowanie dokumentu tego wywołało podówczas wielkie wzburzenie w austrjackiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Śledztwo wykazało, że redakcja „Stunde" dokument ten nabyła u

pięknej sekretarki dyrektora

austrjackiego wydziału prasowego pani Rozalji F. W dalszym ciągu stwierdzono że pani F. dostarczała podobnych dokumentów różnym poselstwom, w szczególności zaś poselstwu związku sowieckiego w Wiedniu. Nie bacząc jednak na to, pani F. nie aresztowano, ani nie zwolniono ze służby. Wręcz przeciwnie pełniła ona w dalszym ciągu funkcje sekretarki dyrektora wydziału prasowego a ponadto jeszcze mianowana została naczelną kierowniczką oficjalnej „Korespondencji politycznej".

Pani F. utrzymywała dobre stosunki z byłym attache prasowym poselstwa czechosłowackiego w Wiedniu, p. D., któremu dawała „do przejrzenia" wszystkie ważniejsze dokumenty. Początkowo p. D. przepisywał treść poufnych aktów i dostarczał je poselstwu sowieckiemu. Później zaznajomił p. F. z wysiedlonym szpiegiem rosyjskim Bakonyim, który ważniejsze dokumenty skupywał. Rząd sowiecki interesował się w pierwszym rzędzie dokumentami z Rzymu i z Węgier, za które płacił pani F. bardzo wysokie honorarja. Afera ta znana już była przed wyborami parlamentarnymi, jednakże ze względów polityczno-partyjnych trzymana była narazie w tajemnicy.

Z tych samych względów obu urzędników po wykryciu afery nie aresztowano, lecz jedynie przeniesiono w stan spoczynku.

Portugalji groziła nowa rewolucja.

Paryż, 10 czerwca

Wobec pogłosek o przygotowaniach do nowego przewrotu rewolucyjnego w północnej Portugalji, rząd obsadził wojskiem szereg dworców kolejowych w tej okolicy.

Spokój już przywrócona.

Podwyższenia budżetu na rok 1927-28

domagać się będzie rząd na nadzwyczajnej sesji sejmu.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

W związku ze zbliżającą się sesją sejmu rozeszła się wczoraj w kołach politycznych i finansowych Warszawy uporczywa pogłoska, jakoby rząd zamierzał wystąpić do sejmu z wnioskiem o podwyższenie budżetu na rok 1927/28.

Na podstawie informacji ze źródeł najzupełniej miarodajnych udało nam się stwierdzić, iż rzeczywiście w łonie rządu omawiana jest sprawa zgłoszenia do sejmu tego rodzaj wniosku.

Rząd domagać się będzie — nieznacznego zresztą — zwiększenia budżetu, przedewszystkiem z powodu konieczności wstawienia w rubrykę wydatków pewnej sumy koniecznej na spłacenie procentów i amortyzacji pożyczki zagranicznej, której zaciągnięcie jest już obecnie kwestją kilku dni.

Drugą pozycją budżetu, która ma być zwiększona — to pozycja uposażeń urzędniczych, które, jak wiadomo, zwiększone być mają wkrótce o 7 procent, a następnie o dalsze 8 procent, co łącznie z już przyznaną 10-procentową podwyżką wyniesie 25 procent podwyżki płac urzędniczych.

Kongres „Wyzwolenia“

stwierdza, iż rząd walczy z nadużyciami i prowadzi wybitnie pokojową politykę zagraniczną.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Ogółem kongres „Wyzwolenia“, który obradował w Warszawie w dniu wczorajszym powziął rezolucję domagającą się od zarządu swego i klubu sejmowego znacznego wzmożenia stosunku krytycznego do rządu.

Obszerna rezolucja stwierdza, iż „Wyzwolenie“ rozczarowało się do rządu marszałka Piłsudskiego i motywuje to rozczarowanie niewykonywaniem reformy rolnej popieraniem konserwatystów i schlebianiem kierowi.

Mimo to rezolucja stwierdza iż rząd tępi nadużycia w urzędach, walczy z kradzieżą grosza publicznego, usuwa szkodliwych urzędników, stabilizuje złotego, zrównoważa budżet i prowadzi wybitnie pokojową politykę zagraniczną — co „Wyzwolenie“ przyjmuje do wiadomości ze specjalnym zadowoleniem.

Cziczerin w Berlinie.

Berlin, 11 czerwca.

(ATE). Rozmowy Cziczerina z politykami niemieckimi w szczególności ze Stresemannem są przez prasę traktowane bardzo ostrożnie. Bytność Cziczerina w Berlinie przed sesją rady Ligi narodów wywołuje ze strony prasy socjalistycznej i demokratycznej znaczne zastrzeżenia.

„Vossische Zeitung“ ostrzega rząd niemiecki przed propozycjami sowieckiemi które mogą doprowadzić do tego, że Niemcy w tym wielkim sporze agnielsko sowieckim staną się stronnicze i stracą swą neutralność. Jednocześnie dziennik nadmienia, że rząd polski zachowuje się jaknajbardziej poprawnie i wykazał swoim postępowaniem jaknajwiększą skłonność do zachowania stosunków poprawnych z Sowietami.

Ameryka przygotowuje królewskie przyjęcie

dla Lindbergha.

Nowy Jork, 11 czerwca.

Cztery kontrtorpedowce eskortowały parowiec „Memphis“, na pokładzie którego powracał do Stanów Zjednoczonych Lindbergh, do zatoki, w której bohaterski lotnik powitany został przez syreny i gwizdki całej flotyli statków spacerowych i yachtów.

Następnie „Memphis“ skierował się w górę rzeki, zaś Lindberg śledził z żywem zainteresowaniem ewolucje 200 aeroplanów, które przybyły dla eskortowania go.

Londyn, 11 czerwca.

Władze amerykańskie przedsięwzięły wszystkie ostrożności, ażeby zapobiedz możliwym wypadkom z powodu napływu olbrzymich tłumów publiczności, które wyjdą na spotkanie Lindbergha. Prócz policji do portu pozostały wysłane oddziały milicji oraz policji portowej. Lindbergh jest obecnie najpopularniejszym człowiekiem w Ameryce. O Chamberlinie pisze się i mówi o wiele mniej. Lindbergh otrzymał już propozycję od wszystkicrh większych miast zapraszające by odwiedził je po przybyciu do Ameryki.

Dziś w niedzielę dnia 12 czerwca o godz. 11½ w południe odbędzie się

Uroczysta Akademja Toz'u

Przemawiać będą: **Dr. A. Goldman, P. Rosental, Poseł Dr. I. Szypper, Dr. L. Szyfman, Dr. S. J. Szweig.**

Część muzykalno-wokalna (szczegóły w programach). Ćwiczenia grup sportowo-gimnastycznych Toz'u.

Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. nabyć można w kancelarji Toz'u w dzień Akademji od godz. 9 rano przy kasie Filharmonji

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
12
NIEDZIELA

Dziś: Trójcy św. Jana W.
Jutro: Antoniego Padew.

Wschód słońca 3.16
Zachód o g. 19.56
Wschód ks. g. 17 43
Zachód o g. 2.16
Długość dnia: 15,21
Przybyło dnia: 8.37

Wiosenna toaleta kamienic.

Remont idzie bardzo szybko.

Z nastaniem wiosny wojewoda Jaszczołt podjął energiczną walkę z brudem i niechlujnym stanem nieremontowanych od lat dziesięciu domów.

Z dotychczasowych obliczeń wynika, iż najwięcej robót przy remontach domów prowadzonych jest na terenie śródmieścia, w pierwszym rzędzie na ulicy Piotrkowskiej oraz na ulicach przylegających do niej na przestrzeni od Placu Wolności do Głównej. W tej części miasta z ogólnej liczby domów przeznaczonych do remontu, około 30—40 procent jest już odnowionych, bądź też roboty znajdują się w stadjum końcowem. Mniej stosunkowo odremontowanych jest domów na przedmieściach. (E).

Nowa linja tramwajowa.

W ubiegłym roku podczas przedłużania toru tramwajowego od rogu Radwańskiej i Piotrkowskiej dla linji nr. 9, skierowanej obecnie do Placu Reymonta, towarzystwo tramwajów miejskich złożyło oświadczenie, iż zamierza również od rogu ulic Żeromskiego i Kopernika przedłużyć tor, aby połączyć południową część miasta z dworcem Kaliskim.

Plan ten dobiega obecnie realizacji. Układanie szyn na ulicy Kopernika jest na ukończeniu, dzięki czemu w następnym już tygodniu zostanie uruchomiona nowa linja. (i)

Poborowi, baczność!

Kto jutro staje przed komisją?

W dniu dzisiejszym komisje poborowe nie urzędują.

Jutro przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkali w obrębie 4 komisarjatu policji o nazwiskach na litery K.L.Ł.M.

We wtorek winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, do So.

Przed komisją poborową nr. 2 winni się stawić w dniu jutrzejszym poborowi zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery I. J. K. L. Ł.

We wtorek przed tą komisją winni stawić się poborowi o nazwiskach na litery M.N.O.P.R. (b).

Generalna kontrola zapomóg

bezrobotnych pracowników umysłowych.

Fundusz bezrobocia na polecenie bawiącego w Łodzi specjalnego wizytatora dyrekcji warszawskiej p. Kłosińskiego rozpoczął przeprowadzanie generalnej kontroli w mieszkaniach wszystkich pracowników umysłowych, korzystających z zapomóg wskutek bezrobocia.

Kontrola ta ma przedewszystkiem na celu stwierdzenie identyczności zaświadczeń firmowych, na podstawie których wydawane są zapomogi, gdyż w szeregu wypadków stwierdzono fałsze.

Niezależnie od tej akcji specjalni kontrolerzy funduszu na miejscu sprawdzać będą, czy wszystkie firmy stosują się do przepisów o przymusowym ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ze względu na to, że w kasie chorych ubezpieczeni są wszyscy pracownicy umysłowi, kontrolerzy funduszu bezrobocia sprawdzać będą, czy liczby ubezpieczonych w tej instytucji odpowiadają ilości ubezpieczonych na wypadek bezrobocia. (i)

Strejku piekarzy

tymczasem nie będzie.

Jak wiadomo, na dzień wczorajszy wyznaczona była konferencja piekarzy i pracowników piekarskich u p. inspektora pracy w sprawie wysuniętej przez pracowników piekarskich podwyżki w wysokości 30 procent płac.

Wobec tego, iż piekarze na konferencję nie przybyli, wyrażono opinję, że pracownicy piekarscy proklamować będą strejk.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, wśród pracowników piekarskich jest tendencja, by tym razem strejku nie proklamować, wychodząc z założenia, iż majstrowie piekarscy przez swe niestawiennictwo na konferencję do inspektoratu pracy pragnęli wywołać strejk pracowników piekarskich, by uzyskać argument, któryby uzasadnił wysunięty przez piekarzy postulat podwyższenia cennika na chleb przez władze administracyjne. (R)

Gmach starostwa w Łodzi.

Projekt p. starosty Rżewskiego.

Na wniosek p. starosty Rżewskiego wydział powiatowy sejmiku łódzkiego wystąpił do władz w sprawie zatwierdzenia podatku inwestycyjnego na budowę gmachu starostwa łódzkiego.

W myśl wniosku p. starosty dom ten wybudowany być może niekoniecznie w śródmieściu, lecz nawet i na krańcach miasta lub w Chojnach, przyczem w nowym budynku mieścić się będzie starostwo, jego agendy, wydział powiatowy, oraz mieszkania dla urzędników starostwa i wydziału.

Wydział projekt powyższy zatwierdził i projekt przedstawiony będzie władzom nadzorczym. b)

Przedwyborcza kiełbasa.

Czy magistrat traktuje przyjmowanie robotników pod kątem widzenia partyjnym?

W lokalu klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej odbyło się zebranie robotników sezonowych.

Z referatu, wygłoszonego przez kierownika związku p. Jordana, wynika, że robotnicy na skutek licznych, nieuwzględnionych przez magistrat pretensji domagają się od związku radykalnych kroków oraz demonstracji przeciwko magistratowi.

Okazuje się ze sprawozdań, że gdy przed przybyciem do Łodzi prezydenta państwa łatano bruki i naprawiano drogi, robotnicy uzyskali od p. wiceprezydenta Wojewódzkiego przyrzeczenie, że za godziny nadetatowe otrzymają specjalną zapłatę, czego dotychczas nie uczyniono.

Następnie stwierdzono, że magistrat nie toleruje delegatów robotniczych oraz nie przyjmuje odpowiedniej ilości robotników ze związków klasowych, choć prawie codzień wydział gospodarczy przyjmuje robotników na własną rękę.

Stwierdzono niezbicie, że magistrat u schyłku kadencji, podzielił robotników na grupy, z których jedni otrzymują zwykłą stawkę zł. 5.70, podczas gdy wybrani nawet więcej, niż 8 zł.

Co do zatargów z dozorcami to dyrektor zarządu miejskiego na konferencji obiecał szykany te usunąć, tymczasem w dalszym ciągu dozorujący roboty żądają, by robotnicy meldowali na 2 dni wcześniej o zamiarze udania się do kasy chorych.

Na tej samej konferencji p. dyrektor Zalewski obiecał, że wypłaty robotnikom sezonowym odbywać się będą punktualnie w czwartki przez kilku płatników, tymczasem w parku Poniatowskiego nprz. w czwartek późnym wieczorem przybył jeden tylko płatniczy, wypłacał przez jakiś czas tylko części robotników, a inni otrzymali zapłatę dopiero w dniu wczorajszym.

Ponieważ magistrat musi przyjmować robotników przez PUPP., wynalazł nową metodę, a mianowicie z przybyłych grup robotniczych zatrzymuje wygodnych sobie robotników, a innych pod różnemi pozorami odsyła z powrotem, poczem zapotrzebowuje inną partję robotników i znów następuje ta sama procedura, a w rezultacie zatrudnieni są tylko towarzysze partyjni i wygodni magistratowi ludzie.

Po sprawozdaniu powyższem wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, podczas której domagano się energicznej akcji w stosunku do magistratu oraz interwencji u władz nadzorczych.

Po przemówieniach delegatów, przyjęto rezolucje, w których robotnicy domagają się uzupełnienia kontyngentu robotników klasowych do 20 procent, w myśl zawartej w swoim czasie umowy.

Robotnicy protestują przeciwko oddzielaniu grup uprzywilejowanych i specjalnemu ich wynagradzaniu, co jest magistrackim manewrem przedwyborczym.

Zebrani protestują przeciwko nieregularnym wypłatom i nie wprowadzonym w życie obietnicom p. dyr. Zalewskiego.

Oświadczają, że nie mają zaufania do zarządu miejskiego. Zebrani zakładają protest przeciwko ignorowaniu delegatów i stwierdzają, że postępowanie magistratu skłoni ich do zamiany systemu delegatów na system ogół robotników.

Zebrani powołują się na oficjalne przyrzeczenie p. wiceprezydenta Wojewódzkiego i zapytują, kiedy otrzymają zapłatę za nadetatową pracę wykonaną przed przybyciem prezydenta państwa, i czy magistrat chce, by ze swych głodowych pensji robtnicy opłacili zaszczyty i podziękowania, jakie otrzymał samorząd miejski.

Wreszcie uchwalono wystąpić z akcją podwyżkową na robotach publicznych, zaś co do wysokości podwyżki to nastąpić ma porozumienie między związkami. (h)

Pabjanice europeizują się.

Będą miały więcej elektryczności i pomnik Słowackiego

W tych dniach ministerstwo robót publicznych zatwierdziło umowę, zawartą przez magistrat miasta Pabjanic z łódzką elektrownią.

W wykonaniu tej umowy magistrat pabjanicki powierzył przeprowadzenie robót firmie „Pacer", która porozumie się z Polskiem Towarzystwem Elektrycznem w przedmiocie udzielenia temuż zamówienia na dostawy materjałów instalacyjnych.

Zakończenie robót nastąpi w październiku, bezpośrednio potem miasto Pabjanice zaopatrzone zostanie w prąd elektryczny.

Przy robotach zastosowany zostanie system kabli podziemnych i dodatkowych linji powietrznych.

Materjał, używany przy robotach będzie pochodzenia krajowego z wyjątkiem kabli, które wskutek pożaru krajowej fabryki, sprowadzone będą z zagranicy. (i)

**
*

W związku z uroczystym sprowadzeniem zwłok wieszcza Słowackiego do Polski, magistrat Pabjanic postanowił uwiecznić jego imię przez nadanie miejskiemu parkowi nazwy Juljusza Słowackiego.

Jednocześnie uchwałą magistratu stanie w tymże parku monumentalny pomnik Słowackiego. (i)

Dziś - święto spółdzielcze

Ulicami miasta przejdzie pochód kooperatystów.

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym święta współdzielczego, organizacje zawodowe i robotnicze współdzielnie organizują na terenie Łodzi szereg obchodów.

O godz. 9 min. 30 rano odbędą się w kilku punktach miasta wielkie zebrania propagandowe. Na zebraniach tych na rynku Bałuckim, przed teatrem popularnym, na rynku Widzewskim, przy Księżym Młynie oraz we wszystkich lokalach związków zawodowych wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia, poczem uformuje się olbrzymi pochód organizacji, które podążą przy dźwiękach orkiestr na Plac Wolności. Na Placu Wolności przemawiać będą wybitni działacze samorządowi i społeczni, z wiceprez. Wojewódzkim, prez. Fichną, posłem Szczerkowskim i innymi na czele. Po wygłoszeniu przemówień wszystkie zgromadzone na Placu Wolności orkiestry związków i współdzielni odegrają hymn współdzielczy. Po południu w związkach odbędą się okolicznościowe pogadanki dla robotników o charakterze propagandowym. (E)

PODZIĘKOWANIE KASIE CHORYCH.

Otrzymaliśmy list następujący:

My niżej podpisani robotnicy różnych warsztatów pracy i członkowie Kasy chorych m. Łodzi wyrażamy serdeczne podziękowanie zarządowi za leczenie nas w uzdrowisku w Busku, w którym, gdyby nie istniały Kasy chorych żaden z robotników z pokolenia na pokolenie nigdyby nie mógł korzystać z leczenia zdrojowego i rzeczywistość pozostałaby na zawsze marzeniem.

Jesteśmi dumni z owocnej pracy zarządu i dyrekcji kasy chorych m. Łodzi którzy doceniając wartość leczenia zdrojowego w Busku w najlepszy sposób zagwarantowali swym członkom opiekę lekarską i pobyt w Busku.

(23 podpisy-.



TEATR MIEJSKI.

—:—

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „RAJSKIEGO OGRODU“.

Cieszącą się nadzwyczajnem powodzeniem niezwykle barwna i efektowna komedja niemiecka — „W RAJSKIM OGRODZIE“ — ze świetną w roli głównej kobiecej Stefanją Jarkowską, grana będzie oprócz dzisiejszego popołudnia jeszcze dwukrotnie: jutro, t. j. w poniedziałek i we środę. Obydwa przedstawienia po cenach najniższych.

Po tych powtórzeniach „Rajski ogród“ wobec wyjazdu p. Jarkowskiej bezwzględnie więcej grany nie będzie.

Dziś popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach zniżonych — „RAJSKI OGRÓD“.

Wieczorem po raz 3-ci sensacyjny melodramat — „KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA“ — z Izą Kozłowską, Ziembińskim i Janowskim. Ceny zniżone.

Jutro, w poniedziałek, — „RAJSKI OGRÓD“ — po raz ostatni. Ceny najniższe.

We wtorek i czwartek—„KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA“.

W środę ostatnie powtórzenie—„RAJSKIEGO OGRODU“.

W próbach pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego—„NIE TRZEBA SIĘ NICZEMU DZIWIĆ“ grana ostatnio z olbrzymim powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie. W sztuce tej w głównej roli męskiej wystąpi Kazimierz Junosza - Stępowski.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dziś i dni następnych o godz. 8 30 bardzo zabawna komedjo-farsa amerykańska — „POTĘGA REKLAMY“— w groteskowem opracowaniu reżyserskim Wł. Ryszkowskiego, w dekoracjach K. Mackiewicza i w wykonaniu pp.: Dziewońskiej, Horeckiej, Bielicza, Krotkego, Mrozińskiego, Szuberta, Wilczkowskiego i Znicza. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę popołudniu i wieczorem „TRĘDOWATA“.

Zwracamy uwagę naszym licznym rzeszom bywalców, że dzisiejsze oba spektakle, popołudniowy i wieczorowy, „Trędowatej“ są jedynymi z ostatnich.

Jutro poniedziałek przedstawienie dla rzesz robotniczych po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś na spektaklach popołudniowym i wieczorowym doskonała komedja „CIOTKA KAROLA“ W rolach głównych pp. Zielińska, Niemirzanka, Urbański, Górecki, Puchalski, Gałęcki i Skoczeński. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

CYRK STANIEWSKICH.

W dniu wczorajszym odbyło się przy ul. Al. Kościuszki 73 otwarcie cyrku Staniewskich, który na parę dni tylko zawitał do Łodzi.

Dwukrotnie już cyrk ten bawił u nas i za każdym razem cieszył się ogromnem powodzeniem ze względu na swój niezwykle ciekawy program wykonywany przez pierwszorzędne siły.

Również i wczoraj publiczność, po brzegi wypełniająca widownię, oklaskiwała gorąco artystów, którzy w ciągu z górą trzech godzin popisywali się swemi świetnemi atrakcjami.

Święto sportowe młodzieży.

Młode pokolenie musi być zdrowe, silne, śmiałe, natchnione optymizmem.

W smutnym okresie zaborczych rządów zaniedbano na ziemiach polskich sprawę fizycznego wychowania młodzieży.

Z chwilą wskrzeszenia państwa polskiego, zrazu w mniejszym zakresie, a w ostatnich latach z coraz bardziej wzrastającą energją starają się wszystkie powołane czynniki wcielić w czyn piękne hasło:

„W zdrowym ciele zdrowy duch“.

„Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały“, mówi poeta. Musimy młodzieży dawać nietylko mocne podwaliny duchowe, ale jest rzeczą niesłychanej wagi, **utrwalenie, wzmocnienie i spotęgowanie fizycznych sił młodzieńczych.**

Jeśli w młodzieży wyrobimy giętkość, zręczność, siłę, pewność siebie, jeśli w niej każdy mięsień umiejętnie wygimnastykujemy, to uodpornimy ją przeciw wszelkim przeciwieństwom życia, którym tylko silni sprostać mogą. W miejsce młodzieży cherlawej, słabowitej, przewrażliwionej, nerwowej, załamującej się pod lada podmuchem niepowodzenia — wychowamy generację **młodzieży silnej, zdrowej, zaglądającej śmiało w oczy każdemu niebezpieczeństwu, o poglądzie na świat optymistycznym.**

Zrozumiało to M. W. R. i O. P.; występuje często z inicjatywą, podaje w kwestji wychowania fizycznego razporaz szczegółowe wskazówki, słowem gorąco popiera wszelkie sportowe poczynania szkół.

W celu wskazania, jak wielką donłosłość posiada fizyczne wychowanie młodzieży w odrodzonej Polsce, urządzają tutejsze szkoły średnie z inicjatywy kuratorjum okręgu szkolnego **w dniach 10, 11 i 12 czerwca b. r. święto sportowe.**

Dni 11 i 12 czerwca będą wolne od zajęć szkolnych. Cała młodzież szkolna weźmie w niem udział i radośnie zamanifestuje, że rozumie potężne znaczenie sportu dla przyszłości państwa.

Apelujemy do całego społeczeństwa, aby w sojuszu ze szkołami i odpowiedniemi organizacjami z całą energją i gotowością popierało święto sportowe i wogóle fizyczne wychowanie młodzieży.

Potęga Rzeczypospolitej zależy od zdrowego pokolenia młodzieży, a najważniejszym środkiem do utrwalenia zdrowia jest **sport.**

Komitet święta sportowego w Łodzi:
Szczęsny Połomski, instruktor wychowania fizycznego przy Kuratorjum O. S. Ł.

Dyrektorki i dyrektorowie szkół średnich w Łodzi:
(—) Marja Hochsteinowa
(—) Dr. Romana Pachucka
(—) Zofja Tatarzanka
(—) Marjan Dura
(—) Feliks Ingerslebe
(—) Abram Perelman
(—) Stanisław Pilichowski
(—) Leon Starkiewicz.

W dniu 11 czerwca rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach najdroższa

B. P.

Estera Popowska z domu Rotberg

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę 12 czerwca r. b. o godz. 1 w południe z domu żałoby przy ul. Zachodniej 15
O ciężkim tym ciosie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

mąż, córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki.

Dnia 10-go czerwca zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

B. P.

Brajna Symchowicz

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dnia 12-go czerwca, o godz. 2 pp. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 56.

Stroskana Rodzina.

List chińskiej dziewczynki

do dzieci polskich w Łodzi.

Łódzkie kuratorjum szkolne otrzymało treść listu, pisanego w języku angielskim przez dziewczynkę chińską do dzieci polskich w Łodzi, który został przetłomaczony na język polski.

Drogie Przyjaciółki!

— Piszę ten list, aby opowiedzieć wam o mojem szkolnem życiu. Uczęszczam do szkoły w Halawie. Mam pięć nauczycielek: dwie hawajki, japonkę, chinkę i amerykankę. Kierownikiem szkoły w Halawie jest p. P. Cary. Ja jestem obecnie w VI oddziale. W poniedziałek, środę i piątek mam historję, a we wtorek i czwartek ciche czytanie. Co piątek otrzymujemy nowy program zajęć, dają nam go co rano, a potem idziemy do swojej klasy. W każdy wtorek i czwartek uczymy się szycia. Naszą nauczycielką szycia jest p. Suzuki. Jest nas 35 dzieci w klasie. My dziewczynki mamy piłkę do bawienia się, jedną dla całej szkoły, a chłopcy mają piłkę skórzaną. Mieszkam w Halawie niedaleko szkoły. Chodzę do szkoły co dnia rano. Szkoła zaczyna się o godz. 8.30 rano a kończy się o godz. 2-ej popołudniu.

Jestem chińską dziewczynką, Mamy też dziewczynki—skautki w naszej szkole w Halawie i urządzamy dla nich pikniki i zabawy. Klimat Halawy jest przyjemny. Rośnie tu trzcina cukrowa, ananasy, banany, mango, pomarańcze i wiele innych rzeczy (niemogę wszystkich wymienić) mamy też wszelkie rodzaje warzyw.

Jaki jest klimat w Polsce? Chciałabym coś wiedzieć o Polsce, ponieważ uczymy się obecnie o Polsce w naszej geografji. Mam w domu kotka, którego karmię rano i wieczorem. Jest on zupełnie biały i waży 5 funtów. Czy w Polsce są drzewa owocowe? Jaka duża jest wasza szkoła?

My tutaj nigdy nie mamy śniegu, nawet w zimie. Bywają natomiast wiatry, deszcze i burze, a czasem błyskawice i grzmoty. Sądzę, że w Polsce jest bardzo zimno i zawsze leży śnieg. Czy to prawda? Czy wy kąpiecie się w lecie? My możemy kąpać się w każdej porze roku, jeśli tylko nie pada deszcz, ponieważ klimat na Hawajach jest bardzo gorący. Jakie macie oczy. A jakie oczy i włosy mają dzieci w Polsce?

Proszę napiszcie i opowiedźcie mi o Polsce wszystko co tylko możecie.

Wasza przyjaciółka
(—) **Beatrice Jenn.**

Na list ten zostanie wysłana odpowiedź, napisana przez dzieci szkolne łódzkie. (u).

Dyżury w aptekach.

Dziś, w niedzielę, dnia 12 maja, dyżurują w nocy następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wojcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (R)

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min 30 w poł. w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Trawiński wygłosi odczyt n. t. „O zakażeniach ropnych“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

„Sobótki“ Zw. Strzeleckiego

urządzone będą dn. 23 b. m.

Nawiązując do dawnych tradycji oraz pragnąc wskrzesić zamiłowanie do własnych świąt ludowych, Związek strzelecki organizuje w dniu 23 czerwca r. b. (wigilja św. Jana) uroczysty obchód „Sobótek“ we wszystkich oddziałach, na terenie okręgu łódzkiego.

Program uroczystości jest następujący:

Godz. 20.30 puszczanie wianków (dla oddziałów znajdujących się nad bieżącą wodą), godz. 21.30 zapalanie ognisk na wzgórzach. Przy zapalonych ogniskach odbędzie się trójkąt a) skok w dal, b) skok w zwyż, c) bieg 300 mtr., gawędy, śpiewy, tańce i t. p.

Obchód „Sobótek“ przeprowadzą oddziały strzeleckie ewentualnie komitet wyłoniony z oddziałów.

W obchodzie wezmą udział wszyscy członkowie danego oddziału oraz zaproszeni goście, by zainteresować jaknajliczniejsze rzesze społeczeństwa.

Obchód „Sobótek“ będzie miał charakter zawodów z nagrodami, których zostało wyznaczonych 48 i przyznane będą oddziałom za: a) najwyższe płomienie ognisk, b) największą ilość uczestników, c) najlepszy dobór pieśni, d) własne i najlepsze dodatkowe urozmaicenia, oraz strzelcom nagrody indywidualne za trójbój, tańce ludowe, łowienie wianków.

Do kwalifikacji wyników zostanie powołana okręgowa komisja sędziowska, w skład której wejdą: komendant okręgu związku, referent kulturalno-oświatowy, referent sportowy i dwaj delegaci zarządu z okręgu związku.

★

W dniu 14 b. m. w lokalu Związku strzeleckiego okręgu łódzkiego przy ul. Sienkiewicza 3/5, odbędzie się posiedzenie organizacyjne komitetu obchodu „Sobótek“ w Łodzi.

Na posiedzenie to zostaną również zaproszeni przedstawiciele różnych organizacji sportowych i oświatowych, znajdujących się na terenie Łodzi.

Wyścigi rowerowe

urządza tow. „Union" w Helenowie.

W czwartek 13 czerwca i w niedzielę 19 czerwca odbędą się w Helenowie wielkie wyścigi rowerowe.

Klub „Union" urządza w dwuch tych dniach zawody na długi dystans, które będą niezwykle ciekawe ze względu na czestnictwo znanych zagranicznych wyścigowców.

Z Niemiec przyjeżdża znany już w Łodzi długodystansowiec Arno Erxleben, z Austrji — Franciszek Kaleta i z Włoch — Arnoldo Cali.

Zawodnikom tym przeciwstawiać się będzie przedstawiciel Polski łodzianin Feliks Burno, który będzie ustawiony za motorem, prowadzonym przez berlińczyka Fryderyka Hofmana.

Zaznaczyć należy, że w programie przewidywane są również ciekawe wyścigi krajowych cyklistów. (i)

Walka z lichwą.

Kamienicznik i „jajecznica" skazani na karę więzienia.

W dniu wczorajszym sąd pokoju rozpatrywał cały szereg spraw o lichwę, wytoczonych przez referat karny komisarjatu rządu.

Między innemi rozpatrywana była sprawa pobierania przez właściciela domu przy ul. Wiznera 26, Józefa Goralczyka wysokich sum (odstępnego) przy wynajmie mieszkań.

Po przewodzie sąd skazał go na 3 miesiące bezwzględnego więzienia i 500 złotych grzywny.

Skazany został natychmiast z sali sądowej odprowadzony do więzienia. Za pobieranie lichwiarskiej ceny za nabiał skazano właścicielkę sklepu Małkę Rajch na 2 tygodnie bezwzględnego więzienia oraz na zapłacenie 800 złotych grzywny.

Na tejże sesji sąd wydał cały szereg wyroków, skazujących lichwiarzy na większe grzywny. (i)

Wiec pracowników umysłowych.

W związku z masowym pozbawieniem zasiłków bezrobotnych pracowników umysłowych oraz wprowadzeniem nowego systemu obliczenia zapomóg, znacznie redukującym dotychczasowe zasiłki, odbędzie się w poniedziałek dnia 13-go czerwca o godz. 4.30 w zw. zaw. prac. handl. i biur, Al. Kościuszki nr. 21 wiec bezrobotnych, na którym będzie omówiona sprawa wystąpienia do władz z interwencją w powyższej kwestji.

Strejk tkaczy w Zawierciu

Robotnicy tkaccy przemysłu włókienniczego w Zawierciu zwrócili się do dyrekcji fabryk z żądaniem podwyższenia im zapłaty za materjały kolorowe. Wobec odmowy ze strony przemysłu — robotnicy tkaccy proklamowali strejk. Po wybuchu przedstawiciele związków zawodowych ponownie podjęli pertraktacje z pracodawcami. Rokowania te doprowadziły do realizacji postulatów robotniczych, którzy zamiast otrzymywanych dotąd 21.30 groszy za metr uzyskali 24.30 gr. od metra. (E)

Kto go tam wpuścił?

Na marginesie procesu Hryniewskiego przeciw całej prasie w Łodzi. —Teraz ma głos rada adwokacka.

Niedomagania naszej administracji państwowej tłomaczą się poniekąd i jej składem osobistym, pozostawiającym wiele do życzenia. Poprawa w tym kierunku jest już znaczna, ale należy postawić pytanie, czy dużo jeszcze Hryniewskich piastuje urzędy administracyjne i zajmuje stanowiska wojskowe?

Proces Hryniewskiego odkrył rzecz niedopuszczalną, nie mieszczącą się w zakresie zdrowego rozsądku. Kto sprawdzał personalja, kto złożył podpis poręczający (co jest wymagane przy przyjmowaniu na wszelkie urzędy) za jego moralną stronę?...

Czy lekkomyślność, łatwowierność czy zła wola?

Możliwość takiego potwornego wypadku — noszenia munduru polskiego żołnierza przez p. Hryniewskiego dowodzi wielkich luk w naszym systemie weryfikacyjnym.

Chcemy mniemać — stał się wypadek odosobiony.

Na dobro prasy polskiej można zapisać jej zgodne stanowisko tam, gdzie chodzi o wykrycie zbrodni moralnych na podłożu państwowo-społecznym. Cała prasa łódzka zasiadła na ławie oskarżonych, a z nią ci „przestępcy" co stali się objektem zwyrodnienia moralnego oskarżyciela.

Można mieć litość, można przebaczać, zapominać „odpuszczać winy naszym winowajcom" z wyjątkiem win gnębicieli i katów polskiego pochodzenia, torturujących własnych braci za ich walkę z caratem.

Takie jednostki nie powinny znaleźć przytułku — ani polskie słońce, ani ziemia, ani woda, ani powietrze nie mogą im służyć. Niech sobie jadą, gdzie chcą, byle nie w Polsce.

W praworządnym państwie wszyscy jednak mają dostęp do gmachu sprawiedliwości, poszedł tam i Hryniewski, ale zapomniał o jednym, że ten gmach stoi na polskiej ziemi, a nie w Tobolsku.

Ten człowiek, nagrodzony orderami za katowanie polaków w ich walce o ojczyznę mniemał tam zastać carską polityczną sprawiedliwość, bowiem trudno sobie wyobrazić, na czem oparł nadzieje potwierdzenia swych zasług względem caratu.

Kwiat palestry polskiej zasiadł przed ławą oskarżonych — bojowników za wolność, ale oko w oko spotkał się z dobrowolnym prawnym zastępcą oskarżyciela.

Opinja publiczna, nie znająca formalistyki, szanująca jednak praworządność zdumiona była, bo choćby tylko jedna setna tego była prawdą, co pisała prasa o tym wyjątkowo zwyrodniałym osobniku, tylko nakaz urzędowy mógł skłonić polskiego prawnika do udzielenia mu swej pomocy.

Tak się opinji publicznej wydaje, a korporacja adwokacja mieć winna tu ostatni głos.

W żadnym innym państwie podobny proces nie mógł mieć miejsca, tylko znana pobłażliwość polska mogła ośmielić byłego oficera armji rosyjskiej, byłego inspektora więzień, powołanego specjalnie do uśmierzania buntujących się więźniów politycznych — polaków do szukania sprawiedliwości w polskim sądzie.

Opinja publiczna uważa, iż oskarżyciel nie znalazł zupełnej i zadawalniającej sprawiedliwości w polskim sądzie... Pomijając wszelkie przepisy formalne, oskarżyciel z polskiego sądu powinien był wyjść pod strażą polskiego policjanta do polskiego więzienia i stać się drogocennym klijentem polskiego prokuratora. **

DROBNE WIADOMOSCI.

Jak dowiadujemy się, w fabryce Barciński i S-ka system zapłaty za angielską sobotę wprowadzony był już przed arbitrażem ostatnim, t. j. od marca 1926 r.

— W browarze Krakowskiego (Zgierska 73), skonstatowano, że zamiast cukru do wyrobów, używana jest sacharyna. Sprawę skierowano do sądu.

— W Łodzi znaleziono pewną ilość odezw komunistycznych, wydanych z powodu zamordowania posła Wojkowa.

— Robotnicy fabryk łódzkich zebrali 8.000 złotych na rzecz robotników fabryki Barcińskiego.

— Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zbiera ofiary na rzecz powodzian w Ameryce północnej.

Pożar w przędzalni

sp. akc. M. Silberstein.

W sobotę dnia 11 czerwca b.r. koło godz. 9 rano wybuchł w przędzalni sp. akc. M. Silbersteina przy ul. Pustej 21, nieznaczny pożar na skutek zapalenia się samoprząśnicy wózkowej (selfaktora). Pożar ugasiły automatycznie działające sprinklery, a ponieważ woda zalała także i sąsiednie sale, przeto główna szkoda powstała naskutek działania wody.

Ruch w fabryce został tylko częściowo przerwany, albowiem oddział samoprząśnic obrączkowych, motalnia, niciarnia i część preparacji były natychmiast po ugaszeniu ognia czynne.

Szkoda wskutek pożaru, a zwłaszcza wskutek zalania wodą nie jest jeszcze ustalona, ale wynosić będzie prawdopodobnie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Osobiste.

Minister spraw wewnętrznych przeniósł w b. tygodniu w stan spoczynku dr. Jana Osolińskiego, naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego w Łodzi oraz byłego wice-wojewodę łódzkiego. (R)

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 czerwca 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
12 czerwca 1927

Bolączki ekspedytorów.

Wielka gałąź handlu, do jakiej należą przedsiębiorstwa ekspedycyjno-transportowe, przeszła w ostatnich latach wielką ewolucję w kierunku najbardziej ostrej segregacji istniejących firm. Proces ten nie ukończył się i dzisiaj jeszcze, jak skarżą się sami eksporterzy, istnieje szereg firm, które pod godłem domów ekspedycyjnych, nie posiadając ani kapitału finansowego ani nawet moralnego, są czynnikiem, który uniemożliwia sanację.

Przedsiębiorstwa eskpedycyjne w Łodzi podzielić można na 2 wielkie grupy; jedni z nich są specjalistami w transportach zagranicznych. Bolączki tych ostatnich koncentrują się około wielkich niedomagań, istniejących w funkcjonowaniu aparatu celnego nie tylko w Łodzi ale też na pewnych granicznych stacjach, o czem piszemy szczegółowo w specjelnym dodatku dzisiejszym „Republiki".

Do drugiej grupy należą firmy ekspedycyjne, specjalizujące się w transporcie krajowym. Te mają więcej jeszcze powodów do narzekania. Największą ich bolączką jest przerzucanie przez kupiectwo łódzkie na ekspedytorów całej ciężkiej odpowiedzialności za zapłatę dostarczonego towaru kupcom prowincjonalnym.

EKSPEDYTORZY NIE CHCĄ EGZEKWOWAĆ ZAPŁATY WEKSLI.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, iż etyka niektórych odbiorców prowincjonalnych w branży manufakturowej jest czynnikiem bardzo elastycznym. Dlatego też Łódź, nie mogąc znaleźć sposobów do zwalczenia tego stanu, zwaliła go na barki ekspedytorów.

O ile chodzi o znaną sprawę zaliczeń przy wydawaniu towarów, to oczywiście jest to jedna z dawno uznanych dziedzin pracy ekspedytorskiej i jakkolwiek, nadane przez kupiectwo łódzkie, formy zaliczeń nie odpowiadają klasycznym wzorom, znanym na zachodzie, to jednakowoż daleko od nich nie odbiegają. O wiele natomiast przykrzejsza i prawnie zupełnie niewyjaśniona jest sprawa wykonywania zleceń przez ekspedytorów, dotyczących niewydawania towarów tak długo, jak długo weksle wystawione na pokrycie towarów nie wpłyną.

Powstaje dziwny stan prawny. Jeśli bowiem sprzedawca stoi na tem stanowisku iż towaru nie należy wydać dopóki zobowiązanie wekslowe nie zostaje zapłacone, to cała operacja wekslowa jest fikcją, mającą na celu podejście kupującego i wpakowanie mu towaru w momencie dla sprzedającego korzystnym. Niewydawanie towaru aż do zapłacenia terminowego zobowiązania, odbiera tej tranzakcji wszelkie cechy sprzedaży kredytowej, nadając jej wybitny charakter gotówkowy. Ekspedytora pakuje się między obu kontrahentów, którzy niewątpliwie muszą popaść w konflikt jedynie po to, aby za małą prowizję przewoźniczą być egzekutorem, czuwającym nad rozwikłaniem tranzakcji.

Oczywiście na tem tle wyłaniają się poważnie konflikty, gdyż kupujący na kredyt ma prawo natychmiastowego żądania wydania towarów, skoro sprzedający otrzymał normalne pokrycie wekslowe, nie noszące bynajmniej jakichkolwiek znamion papierów gwarancyjnych. Portfel taki używany jest natychmiast jako materjał dyskontowy, co rozprasza wszelkie wątpliwości co do charakteru tranzakcji.

Nie rzadko były wypadki w Małopolsce, gdy kupujący zwracali się z pomyślnym dla nich wynikiem do urzędu prokuratorskiego, aby zmusił do wydania towaru — Bogu ducha winnego — ekspedytora, wypełniającego jedynie zlecenie łódzkiego hurtownika.

Widzimy więc jak stosunki nasze wytworzyły nowe formy, mające zabezpieczyć wpływ waluty na sprzedany towar, a jednocześnie niemożność wtłaczania ich w istniejące formy prawne stwarza szereg konfliktów. Były bowiem wypadki, iż niektórzy ekspedytorzy, ulegając groźbom i prośbom kupującego, który dał pokrycie wekslowe, wydali towar; w międzyczasie odbiorca popadł w niewypłacalność. Jedna n. p. z łódzkich firm ekspedycyjnych ma proces o zapłatę 118 tys. złotych.

Przeciwko nakładaniu na ich barki tego rodzaju zleceń bronią się wszelkiemi siłami ekspedytorzy łódzcy. Nie mogą na razie wykorzenić tych niebezpiecznych dla nich tranzakcji, ze względu na brudną konkurencję tych firm, o których myśmy powiedzieli, iż nie mają ani finansowego ani moralnego kapitału. Te bowiem przyjmują na siebie wszelkie ryzyko, wiedząc o pełnej swej nieodpowiedzialności i nie bojąc się żadnych następstw prawnych. Niestety zaś szerokie warstwy kupiectwa łódzkiego za mało interesują się co kryje się poza szyldem pewnych firm ekspedycyjnych i jakie przedstawiają one gwarancje; zadawalniają się potwierdzeniem odbioru towaru, nie patrząc zupełnie na podpis.

W każdej dziedzinie przemysłu i handlu istnieją zawsze matadorzy, którzy są zakałą branży, nigdzie jednak te skutki szkodliwe nie występują z taką jaskrawością, jak w dziedzinie ekspedycyjnej.

PODATEK OBROTOWY.

Nie mniejszą bolączką jest sprawa zapłaty podatku obrotowego od materjałów, używanych przez domy ekspedycyjne na pakowanie, przesłanego im do wysyłki, towaru. Łódź jedna w Polsce wytworzyła tę formę pracy ekspedytorskiej. Stąd też ustawodawstwo nie przewidziało takiej możności. Powstał dziwoląg, iż firmy ekspedycyjne, które powinny opłacać jedynie podatek obrotowy, od otrzymywanej prowizji, muszą płacić go również od sum, zużytych na zakup papieru, obręczy i juty, używanych na opakowanie towaru.

Ustawa bowiem przewiduje, iż ekspedytor może odliczyć koszty przewoźnego i asekuracji jako pozycje, niepodlegające podatkowi obrotowemu. Niewątpliwie łódzka izba skarbowa stanie na logicznem stanowisku i przychylnie zaopinjuje sprawę tę, wobec delegata ministerstwa skarbu, który ma zjechać specjalnie do Łodzi dla jej zbadania.

Do innej kategorji narzekań należą skargi na żądania kontrolerów skarbowych, którzy w pogoni za ustaleniem obrotów, gnębią firmy ekspedycyjne. Posiadając bowiem wyciągi kolejowe, wskazujące nadawców i ilości towarów wysłanych, zwracają się do ekspedytorów po bliższe dane. Ci wskazują im kupców, którzy dali im towar do ekspedycji, odmawiając wyjawnienia odbiorców. Są do tego w pełni upoważnieni na mocy przywileju korzystania z tajemnicy handlowej. Urzędy skarbowe zamiast zwrócić się do kupców, którzy dali towar do ekspedycji, z żądaniem wyjawnienia odbiorcy nakładają „iure caduco" na ekspedytorów podatek obrotowy, od pełni wartości tej kategorji przesyłek.

Niewątpliwie łódzka izba skarbowa wyda instrukcje odpowiednim urzędom i w komunikacie prasowym wyjaśni tę sprawę o zasadniczym znaczeniu dla całego handlu manufakturowego w Łodzi.

ZWIĄZEK EKSPEDYTORÓW TRANSPORTOWYCH.

Wysiłki organizacji ekspedytorów łódzkich należy powitać jaknajprzychylniej. Nie będą oni bezbronni wobec władz kolejowych, które mając do czynienia z karną organizacją będą musiały zupełnie inaczej odnosić się do tych słusznych reklamacji, które dotychczas częstokroć nie były wcale brane pod uwagę.

Związek będzie mógł objąć lub rozszerzyć podstawy do prowadzenia na wielką skalę przesyłek drobnicowych, które „de fakto" stanowią jedyny w obecnych czasach lukratywny rodzaj tranzakcji w tej branży. Jednocześnie związek będzie mógł skoncentrować u siebie wszelkie tranzakcje ubezpieczenia transportów, otrzymywanych przez swoich członków i będzie mógł prowadzić szeroką akcję do rozbudowania równomiernego zaufania w stosunku do wszystkich firm ekspedycyjnych.

Firmy ekspedycyjne mają więc do zwalczenia szereg zasadniczych zapór, tamujących normalny rozwój ich interesów.

Dr. Leszek Kirkien.

Przerachowanie wkładek

oszczędnościowych dokonywa P. K. O.

Jak już donosiliśmy, przerachowanie wkładek oszczędnościowych, złożonych w walutach pełnowartościowych w P. K. O. ustalone zostało w ten sposób, że nastąpi waloryzacja 100 procentowa w złocie z doliczeniem 3 proc. odsetek od 1 maja 1924.

Jak się dowiadujemy, petenci winni wnosić podania do dyrekcji P. K. O. w Warszawie do dnia 8 czerwca 1928 r.

Do podań tych należy dołączyć książeczkę wkładową P. K. O. oraz dowody, stwierdzające wpłatę waluty pełnowartościowej, a mianowicie, bądź pokwitowanie banku, bądź potwierdzenie konsulatu z odbioru gotówki, lub też zaświadczenie instytucji państwowej czy też P. K. K. P.

Po dokonaniu przerachowania wydane będą posiadaczom książeczki oszczędnościowe według 3 serji. Spłata tych książeczek będzie się odbywała drogą losowania począwszy od 1 maja 1928 r. do 1 listopada 1940 r. (b)

Zniszczone banknoty

nie będą przyjmowane przez Bank Polski.

Kasy skarbowe otrzymały zakaz przyjmowania banknotów uszkodzonych w którychby brakło: 1) więcej niż 1/3 części banknotu, 2) trzech cyfr numeru i jednego podpisu, lub części oznaczenia serji i jednego podpisu.

Niezależnie od powyższych wymagań zgodnie z żądaniem Banku polskiego nie wolno przyjmować przy wypłatach biletów rozmyślnie zniszczonych, uważając za takie banknoty, opatrzone prywatnemi stemplami, podpisami, notatkami i liczbami, jako też pocięte. (b)

Przeciw bankrutom

złośliwym występuje delegacja przemysłu i handlu.

We wtorek rano przyjęta zostanie na audjencji przez ministra sprawiedliwości delegacja reprezentantów wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego oraz wielkiego kupiectwa hurtowniczego. Przedstawiciele włókienniczej Łodzi przedstawią min. Meysztowiczowi obszerny memorjał w sprawie konieczności przeciwdziałania przez rząd masowym upadłościom ze strony kupiectwa, powodowanym chęcią wzbogacenia się, a noszącym w wielu wypadkach cechy złośliwe. Delegacja ta przedłoży postulat wprowadzenia szeregu zmian w obowiązującem ustawodawstwie. E.

Blok kupiectwa

przy wyborach do komisji szacunkowych.

W dniu wczorajszym odbyło się w stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) walne zebranie przedstawicieli organizacji kupieckich. Na zebraniu tem omawiano sprawę stworzenia nowych komisji podatkowych. Postanowiono ostatecznie stworzyć wielki blok kupiectwa i z pośród przedstawicieli poszczególnych organizacji utworzyć jedną listę kandydatów do komisji podatkowych. Lista kandydatów tych jest obecnie opracowywana i we wtorek przesłana zostanie po wspólnem porozumieniu przedstawicieli organizacji do Warszawy. F.

Podwyżka cen

na towary zimowe.

W związku z rozpoczynającym się sezonem zimowym cały szereg fabryk włókienniczych postanowił podwyższyć swe cenniki. Podwyżka ta wywołała wśród kupiectwa hurtowniczego Łodzi poważne zaniepokojenie i traktowana jest jako wyraz nierozważnej polityki przemysłu. E.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prywatnych 8.91 i pół w placeniu i 8.92 i pół w żadaniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

Zainteresowanie akcjami słabe. Tendencja dla akcji łódzkich utrzymana. Kursy bez zmiany.

Poczynając od dnia wczorajszego na przebieg letnich miesiecy zebrania łódzkiej giełdy pieniężnej w sobote nie będą się odbywały.

Warszawska giełda na będzie czynna w soboty dopiero od 1 lipca.

W notesiku businessmana.

Łódź, 12 czerwca.

BANK POLSKI stara się, w związku z rokowaniami o pożyczkę zagran., o ożywienie współpracy z Banque de France. W tym celu wyjechali do Paryża wiceprez. Młynarski i dyr. Karpiński, którzy jednocześnie pertraktować będą z pełnomocnikami konsorcjum amerykańskiego.

178,4 MILJONÓW ZŁ. wyniosły wpływy za 30 dni maja, z danin publicznych i monopolji.

Na sumę tę złożyły się kwoty następujące: Podatki bezpośrednie: 51,2 milj. zł. (w tem: podatek gruntowy 3,0 milj. zł., podatek przemysłowy 23,2 milj. zł., dochodowy 14,6 milj. zł., majątkowy 2,9 milj. zł., inne podatki bezpośrednie 7,5 milj. zł.). 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin przyniósł 8,0 milj. zł. Podatki pośrednie przyniosły 15,4 milj. zł. (w czem podatek od cukru 11,3 milj. zł.). Opłaty stemplowe przyniosły 14,4 milj. zł. Cła przyniosły 2,4 milj. zł. Monopole państwowe przyniosły 57,0 milj. zł., w czem monopol tytoniowy 30,0 milj. zł., monopol spirytusowy 22,0 milj. zł.

W poprzednich miesiącach dochody z wymienionych źródeł wyniosły: w styczniu b. r. 158,7 milj. zł., w lutym 141,2 milj. zł., w marcu 182,8 milj. zł., w kwietniu 162,8. W porównaniu z miesiącem poprzednim, pierwszym w obecnym okresie budżetowym, wzrosły dochody w maju o 15,6 milj. zł.

STAN ZASIEWÓW W KOŃCU MAJA pogorszył się mocno w porównaniu ze stanem w miesiącu ubiegłym.

W stopniach kwalifikacyjnych przedstawia się on w sposób następujący: pszenica ozima 3,5 jara 3.2; żyto ozime 3.0, jęczmień 3.1, owies 3.1, koniczyna 3.2.

Najlepsze zasiewy notowane są w woj. wołyńskiem, we wszystkich ojewództwach połudmiowych i w części poznańskiego, najgorsze w woj. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem.

Obecny stan zasiewów wykazuje również pewne pogorszenie w stosunku do maja roku zeszłego. W wyniku jednak, o ile czerwiec będzie ciepły i pogodny (w r. z. były zimna i deszcze), urodzaje mogą być lepsze od urodzajów roku poprzedniego.

BILANSE OTWARCIA PRZEDSIĘBIORSTW obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powinny być sporządzane i wniesione do dnia 15 lipca 1927 r. oraz powinny być ogłoszone w myśl obowiązujących przepisów.

Jeżeli kapitał zakładowy spółek akcyjnych lub akcyjno-komandytowych w bilansie otwarcia nie dosięgnie najniższej oznaczonej granicy, spółka powinna podwyższyć kapitał zakładowy najdalej do d. 31 grudnia 1927 r., conajmniej do tej granicy z zachowaniem obowiązujących przepisów o podwyższaniu kapitałów zakładowych.

CENY ZBOŻA W POLSCE naogół wykazują pewną stabilizację pomimo tendencji zwyżkowych na rynkach zagranicznych.

Tłumaczyć to u nas należy poprawieniem się pogody, co wpłynęło na optymistyczną ocenę widoków przyszłego urodzaju. Dlatego też rolnicy z chęcią pozbywają się zapasów, gdyż wolą sprzedać po cenach wysokich, niż doczekać się zniżki cen na końcu przednówka. Nasz rynek zbożowy ulega w wysokim stopniu rodzimym nastrojom, nie wchodząc w to, co się dzieje zagranicą. Świadczy to dosyć ujemnie o organizacji naszego rynku, która telmie w dużym stopniu zaściankowością. Jeżeli chodzi o nasz zbożowy handel zagraniczny, to stwierdzić należy konieczność przeciwdziałania nagromadzeniu zbyt wielkich zapasów obcego zboża i mąki na naszym rynku, gdyż z jednej strony jest to ze szkodą bilansu handlowego, z drugiej strony wpłynąć może na wielką dezorganizację naszego rynku zbożowego zaraz po zbiorach.

Nader ważną jest kwestja wprowadzenia racjonalnej gospodarki zbożowej, którąby na przeciąg całego roku pozwoliła utrzymać na rynku wewnętrznym możliwie ustabilizowaną cenę. Ostatnio przedłużono moc działania ceł wywozowych od ziarna na dalsze trzy miesiące. Jest to zarządzenie w swym efekcie praktycznym zupełnie nikłe, jednakowoż może być dobre już w sierpniu, w zależności od wyniku zbiorów.

GIEŁDA WARSZAWSKA opowiadała o zachwianiu się rokowań pożyczkowych. Metody tego rodzaju należy zakwalifikować do rzędu czysto spekulacyjnych, albowiem rokowania pożyczkowe znajdują się właśnie w okresie finalizacyjnym. Dość powiedzieć, że p. prezes Młynarski wyjeżdża do Paryża a wraz z nim udają się pp. Monnet i Fisher (reszta członków delegacji amerykańskiej do rokowań pożyczkowych pozostaje w Warszawie).

Wyjazd p. Młynarskiego jest ostatnim etapem w układach pożyczkowych i stoi w związku z rokowaniami o kredyty zagraniczne banków emisyjnych, które dla Banku polskiego zostaną otwarte po podpisaniu układu pożyczkowego.

P. Młynarski a wraz z nim pp. Monnet i Fisher wracają do Warszawy w przyszłym tygodniu. W tym też czasie należy się spodziewać podpisania układu pożyczkowego.

BANK POLSKI a) obniżył prowizję od rachunków otwartego kredytu, zabezpieczonych papierami państwowemi i hipotecznemi z jednej czwartej na jedną ósmą proc., b) dopuścił do zastawu w Banku polskim 8 proc. obligacje komunalne Banku gospodarstwa krajowego, c) uzupełnił skład komitetów dyskontowych w Warszawie i Wilnie, d) w związku z pożyczką amerykańską i planem stabilizacyjnym rządu ustalił szereg koniecznych zmian w statucie Banku. Odpowiedni wniosek będzie złożony nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu akcjonarjuszy, które zwołane będzie zapewne za kilka tygodni.

KOSZTA WALORYZACYJNE ZMNIEJSZAJĄ SIĘ. Wzrost liczby osób, składających swe oszczędności w PKO. w złotych obiegowych od czerwca roku ubiegłego posuwa się stale z miesiąca na miesiąc w tempie co raz to szybszem (w ciągu samego maja r. b. przybyło już 5107 nowych kont tego typu, gdy w ciągu kwietnia r. b. tylko 2955), jednocześnie wzrost liczby kont waloryzowanych nieznacznie z miesiąca na miesiąc zmniejsza się. Waloryzowanych kont przybyło: w styczniu r. b. 28, w lutym r. b. 19, w marcu r. b. 12, w kwietniu r. b. 8, w maju zaś r. b. tylko 6.

LEN POLSKI jest przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony fabryk belgijskich, oraz wielkich hurtowników zagranicznych. Na składach naogół towaru mało. Notują za 1 kg. loco skład w hurcie w centach amerykańskich: len czesany 22—35, surowy 23, trzepany 26—20—15, pakuły lniane 16—23. Na rynku konopi ruch średni, zapasy towaru na składach dostateczne i pokrywają zapotrzebowanie rynku wewnętrznego w zupełności. Eksport dość duży. Notują w hurcie za 1 kg. w centach amerykańskich: konopie czesane 27, surowe 19, pakuły konopne 12 do 16 centów.

USTAWA O UBEZPIECZENIU OD WYPADKÓW została przyjęta przez radę ministrów i wejdzie w życie w drodze rozporządzenia. Ubezpieczenia od wypadków wykonywa zakład ubezpieczenia od wypadków z siedzibą w Warszawie oraz jego oddziały.

Rada zakładu składa się z 60 osób, z których 20 członków i 10 zastępców powołuje minister pracy z pośród znawców polityki społecznej, 20 członków i 10 zastępców będzie powołanych jako przedstawiciele ubezpieczonych z pośród kandydatów a przedstawionych przez największe liczebnie zrzeszenia pracownice i związki zawodowe, 20 członków i 10 zastępców powołuje minister pracy jako przedstawiciell pracodawców z pośród kandydatów przedstawionych przez Centralne Organizacje pracodawców.

Przewodniczącego zakładu ubezpieczeń mianuje minister pracy z pośród członków rady z grupy znawców polityki społecznej. Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia, dotychczasowy zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie ulega reorganizacji. Siedziba zakładu ubezpieczeń od wypadków winna być przeniesiona do Warszawy w przeciągu 18 miesięcy od dnia wejścia w życie powyższego rozporządzenia.

EKSPORT MASŁA POLSKIEGO do Anglji wzrasta z miesiąca na miesiąc, szczególnie od zaostrzenia stosunków politycznych Anglji z Sowietami. Przez Gdańsk przechodzi miesięcznie około 1.000 beczek.

BUDOWA ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH oraz przystosowanie istniejących rozważane będzie na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów dn. 8 b. m.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91 i pół.

CZEKI.

Londyn 43.44 i pół.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.03 35.
Praga 26.50.
Szwajcarja 172.02.
Wiedeń 125.80.
Włochy 49.40.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8 proc. poż. konwersyjna 99.25.
5 proc. poż. konwersyjna 65.50.
8 proc. listy B-ku Gospodarstwa Krajowego i Rolnego 92.
8 proc. obl. komunalne Gospodarstwa Krajowego 93.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 62.25, 60.75, 61.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70.
Dolarówka 55.75, 56.
Poż. kolejowa 102.50, 103.

AKCJE.

Bank Handlowy 7.30.
Bank Zarobkowy 86. 85.
Bank Polski 145, 147.25, 145.
Elektr. w Dąbrowie 56.
Czersk 1.05, 1.02.
Węgiel 103, 101.
Cegielski 41. 40.50.
Modrzejów 9.40.
Rudzki 2.45, 2.55, 2.47.
Zawiercie 39.
Borkowski 3.30, 3.45.
Spirytus 3.25.
Spiess 100.
Cukier 5.25, 5.08.
Nobel 54. 53.
Lilpop 30.50, 29.50.
Ostrowieckie 78.
Rohn 1.
Parowozy 0.72.
Starachowice 63.50, 60.
Żyrardów 19.
Haberbusch 160.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 11 czerwca.

Nowy Jork 4.85 21/32
Francja 124.02
Niemcy 20.49 i pół
Szwajcarja 25.25 i trzy ćwierci
Praga 163.93
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50 za 1 funt szterl.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 11 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych:

Zurych 58.10
Berlin 46.95—47.35
Wypłaty na Warszawę 47.01—47.25
Gdańsk 57.72—57.86
Wypłaty na Warszawę 57.65—57.70
Wiedeń czeki 79.32—79.60
Londyn za 1 funt szterl. 43.50

Płaćcie podatki do 14 b. m.

Przypominamy, że dnia 14 b. m. zbiega się cały szereg następujących ulgowych terminów płatności podatkowych. W terminie tym uiścić należy:

1) podatek od lokali za II kwartał 1927 roku w wysokości 8 procent od czynszu komornianego;

2) podatek od nieruchomości za I kwartał 1927 r. wraz z 50 procentowym dodatkiem komunalnym;

3) druga rata podatku obrotowego za rok 1926;

4) podatek obrotowy za miesiąc maj (płatny jest 14 b. m. w terminie zwykłym względnie do 29 b. m. w terminie ulgowym.

W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa skarbu zaliczka na podatek obrotowy za r. 1927 płatna jest do 15 lipca r. b.

Sanacja przemysłu ubezpieczeniowego.

Polskie zakłady wykonują ogromne postępy dzięki zdrowemu spółzawodnictwu.

Każdy, kto bliżej zetknął się w Polsce z ubezpieczeniami, lub interesuje się gospodarką zakładów ubezpieczeń, musiał dojść do przekonania, że w tej dziedzinie życia gospodarczego jest u nas do naprawy bardzo wiele, nawet jeżelibyśmy pominęli ogólno-finansowy kryzys, wpływający oczywiście na układ stosunków i w tej dziedzinie.

W ostatnich czasach prasa poświęciła tej kwestji nieco więcej uwagi, lecz większość artykułów była, niestety, oparta na tendencjach jawnie osobistych wywołanych szeregiem słusznych, aczkolwiek bolesnych nieraz, zarządzeń władzy nadzorczej.

Ubezpieczenia są w gospodarstwie społecznem czynnikiem bardzo ważnym. Dotykają bowiem interesów szerokich rzesz ludności i gromadzą znaczne fundusze, których wysokość wzrasta w miarę porządkowania się stanu gospodarczego w Państwie.

W Polsce mamy dwie zasadnicze kategorje zakładów ubezpieczeń: prywatne i publiczne. Zakłady prywatne opierają się bądź na kapitale akcyjnym, bądź na zasadzie wzajemności. Co się tyczy specjalnie zakładów akcyjnych, to w okresie inflacji zawrotne obroty w markach dawały wiele złudzeń co do rozmiarów ich interesów i zachęcały do rozbudowy aparatu ubezpieczeniowego oraz kosztownych eksperymentów. W tym okresie rola ubezpieczeniowa wszystkich zakładów ubezpieczeń wogóle, a więc tak prywatnych, jak i publicznych, była bardzo problematyczna. Odszkodowania bowiem, wypłacane ubezpieczonym, były wobec spadku waluty wprost znikome i przedstawiały niewspółmiernie drobny ułamek tej wartości sumy ubezpieczenia, jaką miano na oku przy zawieraniu ubezpieczenia. Odszkodowań było zresztą stosunkowo mało, gdyż w okresie inflacji ubezpieczeni z góry liczyli się z tem, że w razie wypadku odszkodowanie nie dosięgnie rzeczywistej wartości przedmiotów ubezpieczonych, a przeto dbałość ich o te przedmioty była znacznie zwiększona.

Należy jednak podkreślić, że i zakłady ubezpieczeń nie odnosiły korzyści z tych zjawisk, gdyż otrzymywały składki również w dewaluującym się pieniądzu i nie mogły ich korzystnie ulokować, a nadto opłacały w tym czasie wysokie koszty administracyjne. Jedynym działem ubezpieczeń, który w okresie inflacji jeszcze jako tako się rozwijał, był dział ubezpieczeń ogniowych, podczas gdy najważniejszy w normalnych warunkach dział ubezpieczeń na życie prawie że zanikał zupełnie.

Z okresu inflacji prywatne zakłady ubezpieczeń wogóle wyszły osłabione. Okazało się to zwłaszcza po sporządzeniu bilansów w złotych, które odsłoniły rzeczywistą wartość majątku każdego z zakładów ubezpieczeń. Nic też dziwnego, że szereg zakładów ubezpieczeń wskutek szczupłych zasobów musiał przystąpić do uzupełnienia swych kapitałów zakładowych do minimalnej ustawowej kwoty zł. 250.00 względnie zł. 500.000, zależnie od tego, czy działalność ich obejmowała jeden, czy też więcej działów ubezpieczeń.

Kapitały akcyjnych zakładów są więc u nas w porównaniu z zagranicą nieporównanie szczupłe i nie pozwalają na poważne prowadzenie interesów. Należałoby bezwzględnie albo znacznie je zwiększyć, albo też słabe zakłady drogą fuzji połączyć w silniejsze, lub wreszcie zlikwidować.

Rzecz to ogólnie znana i wielokrotnie podnoszona w prasie, że na rynku krajowym mamy palący brak kapitałów, któreby lokowano w akcjach zakładów ubezpieczeń, wobec czego stan taki spowodował opanowanie mniejszych akcyjnych zakładów ubezpieczeń przez kapitały obce, które drogą tranzakcji pakietami akcji tanim kosztem dostały się na rynek polski i działają obecnie bez przeszkód pod polskiemi nazwiskami i firmami. Od tego faktu nie należy odwracać uwagi pretensjami do władz rządowych, że dopuściły do takiego opanowania mniejszych akcyjnych zakładów ubezpieczeń przez obce kapitały, gdyż władze te nie mogły zaglądać do kieszeni akcjonarjuszy i śledzić, co każdy z nich robi z akcjami. Stokroć ważniejszem jest, by obecnie zarówno w interesie Państwa, jak i ubezpieczonych. Rząd porzucił skrupuły względem słabych finansowo pseudo-krajowych zakładów ubezpieczeń i nakazał bądź znaczne podniesienie kapitałów zakładowych, bądź też likwidację — podobnie, jak to uczyniono w stosunku do banków.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy chodzi o zakłady ubezpieczeń wzajemnych. Zakłady te nie posiadają stałego kapitału udziałowego, a przeto nie można ich nabywać drogą kupna. Istnieją one zresztą przeważnie od dziesiątków lat i zachowały charakter czysto polski. Ponieważ doraźny dopływ funduszów zzewnątrz jest do nich obecnie zatamowany, muszą więc być tu zastosowane inne środki sanacji. Takim radykalnym środkiem byłaby koncentracja a nawet fuzja, oraz oparcie o publiczne zakłady ubezpieczeń, z któremi łączy je wspólność zasadniczych ideowych przesłanek, a przedewszystkiem brak pierwiastka spekulacyjnego. Poważne zatem zastanowienie się nad tym problemem jest również rzeczą naglącą i posiada wagę zasadniczą. Konieczne są tu jednak posunięcia radykalne, gdyż biadania, któremi, niestety, zbyt często zastępuje się realne działanie, nie dadzą nigdy pozytywnych rezultatów.

W tej płaszczyźnie należałoby też przestrzegać, ażeby zobowiązania i kapitały gwarancyjne prywatnych zakładów ubezpieczeń wogóle miały należyte pokrycie w aktywach w postaci odpowiednich wartości realnych, gdyż obecnie tylko drobna część tych aktywów przedstawia wartość realną, a najpoważniejsza — to zaległości u agentów, czyli pretensje, które w razie likwidacji zakładu ubezpieczeń mają znaczenie bardzo problematyczne.

Niewątpliwie, przyczyną tych zaległości jest również trudność w ściągnięciu od ubezpieczonych należnych składek; w przeważnej jednak mierze przyczyna wypływa ze zdemoralizowania aparatu agenturowego, który zainkasowane od klijentów pieniądze przetrzymuje u siebie. Przy pewnej solidarności zakładów ubezpieczeń możnaby naturalnie temu łatwo zapobiec, ale niestety, skutkiem wybujałej konkurencji zakładów agenci groźbą przejścia do innego zakładu ubezpieczeń i przeciągnięcia tam swoich klijentów teroryzują centralę i postępują stosownie do swych interesów osobistych. W takich warunkach zakłady ubezpieczeń nie mogą też oczywiście zmusić agentów do przedkładania sprawozdań, wskutek czego często nie wiedzą nawet czy i jakie polisy pozostają w mocy. Wycięcie tego ropiącego wrzodu, jakim jest rozprzężenie aparatu agenturowego, jest jednym z najpilniejszych warunków dla doprowadzenia do zdrowego funkcjonowania zakładów ubezpieczeń, a spełnienie go należy uważać za obowiązek organów rządowych, które dysponują odpowiedniemi środkami po temu. **Pod groźbą bowiem likwidacji zakładu organy rządowe władne są zażądać, aby fundusze były lokowane zgodnie z przepisami ustawowemi i statutowemi,** gdyż nadmierne salda u agentów pozostają z przepisami temi w jaskrawej sprzeczności. **Ostatnie zarządzenia wykazują, że polityka władz idzie właśnie w kierunku uzdrowienia dotychczasowych stosunków.**

Dopiero, gdy zakłady ubezpieczeń będą posiadały fundusze i będą je lokowały zgodnie z przepisami prawnemi, **można się spodziewać, że i zobowiązania ich będą należycie wykonywane. Do niedawna, niestety, bardzo często zdarzały się wypadki zaniedbywania przez zakłady ubezpieczeń klijentów w sposób nader rażący.**

Ostatnio wszakże konkurencja poprawiła nieco te stosunki. Jeżeli konkurencję tę wzmocniło wejście na rynek trzech zagranicznych zakładów ubezpieczeń, to jednak trzeba podkreślić, że polskim zakładom ubezpieczeń należy się specjalne poparcie zarówno ze strony Państwa, jak i społeczeństwa; niezawodnie znajdą je one, jeśli należycie prowadzić będą swe interesy i zastosują racjonalną politykę ubezpieczeniową.

O ile krajowe zakłady przeprowadzą należytą racjonalizację gospodarki i będą troskliwie dbały o interesy swoich klijentów, mogą spokojnie patrzeć w przyszłość pomimo konkurencji ze strony **działających już w Polsce zakładów zagranicznych, z któremi ostatnio zawarły one zresztą odpowiednie układy.**

Stanem finansowym danego zakładu ubezpieczeń powinien również interesować się każdy ubezpieczony. Powinien on żądać przed zawarciem umowy ubezpieczenia okazania mu przez agenta bilansu, iżby mógł sprawdzić, czy fundusze tego zakładu są lokowane w wartościach realnych, jak nieruchomości, hipoteki papiery wartościowe, czy też mają one pokrycie tylko w wątpliwych często należnościach od agentur i t. p.

Wyjdzie to na korzyść i zakładu i ubezpieczonym, a wielką pomocą będą tu odpowiedzialne władze rządowe, które pomimo tendencyjnej akcji przeciw słusznym zarządzeniom Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, wiele już w tym kierunku dotychczas zrobiły. Trzeba tylko wznieść się ponad interesy osobiste i przeciwstawić się zabiegom prywatnych jednostek, zagrożonych w swych interesach, a doniosłe dzieło naprawy może być przeprowadzone z pomyślnym rezultatem.

Uwaga! Liczniki idą!

Ze źródła zupełnie miarodajnego dowiadujemy się, że zdecydowane jest z dniem 1-ym lipca wprowadzenie w Warszawie i w Łodzi liczników.

Ciekawym i niezwykle charakterystycznym dla gospodarki Cedergrena jest wynik lustracji, przeprowadzonej w tem przedsiębiorstwie przez rząd. Lustracja stwierdziła, że tak techniczna, jak i finansowa gospodarka Cedergrena nasuwa szereg refleksji.

Między innemi stwierdzono, że pobory dyrkcji są niezwykle wysokie, pobory te przekraczają pobory dyrektorów Banku Polskiego.

Baloniki do nadmuchiwania

będą zakazane w sprzedaży ulicznej.

Z uwagi na to, że sprzedawane na ulicach miasta baloniki do nadmuchiwania mogą być przyczyną szerzenia się chorób zakaźnych, delegacja wydziału zdrowotności publicznej uznała, iż należy zabronić na zasadzie ustawy z dnia 25-go lipca 1919 roku o zwalczaniu chorób zakaźnych, sprzedaży na ulicach miasta baloników do nadmuchiwania.

Delegacja postanowiła zwrócić się do komisarjatu rządu na m. Łódź o wydanie w tej mierze rozporządzenia policyjnym organom wykonawczym.

Kto broni Kowerdy?

Z Wilna donoszą:

Matka Borysa Kowerdy zwróciła się do znanego w Wilnie adwokata, posła Andrejewa, z prośbą o przyjęcie roli obrońcy jej syna. Adwokat Andrejew wyraził swą zgodę. Obronę wnosić będzie Andrejew bezinteresownie, gdyż nie przyjął zaofiarowanego mu przez panią Kowerdę honorarjum.

Fabryka chemiczna w Opatowie

runęła pod szturmem gwałtownej burzy.

Miasto Opatów i okolice (woj. Kieleckie) nawiedziła gwałtowna burza gradowa. Zasiewy zostały formalnie wtłoczone w ziemię przez grad.

W samym Opatowie najbardziej ucierpiały zakłady chemiczne „Kantorja" zatrudniające z górą 150 ludzi. Kilka budynków tej fabryki runęło pod szturmem szalejącego żywiołu. Wezbrana rzeka Opatówka porwała z sobą setki beczek tłuszczu, oleiny i gliceryny oraz kilka wagonów gotowego mydła. Straty wynoszą przeszło 500.000 zł.

KONCERT UMBERTO MACNEZA.

Program tenora światowej sławy Umberto Macneza zapowiada się nad wyraz interesująco, gdyż artysta wybrał na swój koncert najpiękniejsze arje operowe a mianowicie: Rossiniego: Arja z 1-go aktu z „Cyrulika Sewilskiego", Pucciniego: z op. „Cyganerja", Bizeta: Arja z kwiatkiem z op. „Carmen", Meyerbeera: z III-go aktu z op. „Afrykanka", Masseneta: „Manon", Bizeta: „Poławiacze pereł", Verdiego: O boska Aido z op. „Aida", Verdiego: „Kobieta zmienną jest" z op. „Rigoletto" oraz szereg pieśni. Recital śpiewaczy ze względu na znakomitego tenora i piękny program wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Koncert odbędzie się w czwartek dnia 16 b. m., w sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem.

OGRÓD GRAND - HOTELU.

Wczoraj, w sobotę, odbył się występ sił artystycznych który cieszył się zasłużonym powodzeniem. Dziś o godz. 9 wiecz. występy nowozaangażowanych sił artystycznych, w programie: humor, satyra, śpiew i tańce. Dziś o godz. 12-ej IV poranek muzyczny. Orkiestra pod dyr. p. Weinrotha.

AKADEMJA T. O. Z.

Dziś, w niedzielę, dnia 12 czerwca o godzinie 11 i pół w sali Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja T. O. Z. z udziałem pp. dr. Goldmana, Rosentala, pos. dr. Szyppera, dr. Szyffmana i dr. Szwajga.

Program zapowiada pozatem część muzykalno-wokalną i sportową.

Tow. Ubezp. „Przyszłość".

Założone w roku 1919 Towarzystwo ubezpieczeń „Przyszłość" rozpoczęło swą działalność od przejęcia związanej z wiedeńskim towarzystwem ubezpieczeń „Fenix", organizacji funduszu wdów i sierot, obejmującej szerokie warstwy ubezpieczonych w Małopolsce. Dzięki ścisłemu kontaktowi z największymi zagranicznymi koncernami jak „Fenix", „Münchner Rückversicherung", „Atlas" w Sztokholmie, „Schweizerische Rück." w Zurychu i „Frankfurter" uzyskała „Przyszłość" odrazu pełne zaufanie zagranicznych instytucji, czego dowodem, iż cały szereg światowych towarzystw asekuracyjnych, jak amerykańskie towarzystwo ubezpieczeń „New-York", angielskie towarzystwo ubezpieczeń „Gresham", austrjackie tow. ubezp. „Gizella" i „Allianz" powierzyły „Przyszłości" likwidację swoich portfeli ubezpieczeniowych w Polsce.

Żywa działalność ubezpieczeniowa, najniższe taryfy, liberalne warunki ubezpieczeń, nowe i pomysłowe kombinacje ubezpieczeniowe sprawiły, iż wkrótce „Przyszłość" wybiła się w dziale ubezpieczeń życiowych na pierwszorzędne miejsce. W ostatnich latach rozszerzyła „Przyszłość" swój zakres działania na ubezpieczenia w działach: ogniowym, kradzieżowym i transportowym, wykazując i na tem polu dobre rezultaty. Kapitał akcyjny „Przyszłość" wynosi 500 tysięcy złotych, do rady zarządzającej należą tak wybitne osobistości jak: pp. dr. Władysław Stęsłowicz, b. wice-prezes ministrów, prezes Aleksander Lednicki, dr. Ludwik Zieliński, radny m. Warszawy, Albert Ungar, naczelny dyrektor Banku Małopolskiego, N. Szereszowski, przemysłowiec i inni. Dyrekcję stanowi dr. Feliks Gutman i dr. Michał Wyrostek.

Następujących kilka cyfr daje wymowny obraz rozwoju towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość": porfel ubezpieczeniowy „Przyszłości" wynosi około 23.000 polis życiowych na zgórą 2.500 tys. dolarów, 1.000.000 franków szwajcarskich w roku 1926 1.950.000 złotych, rezercarskich i 2.000.000 złotych, zbiór premwy przeszło 1.000.000 zł., zaś łączne aktywa około 2.800.000 złotych.

Specjalnością tow. „Przyszłość" są zbiorowe ubezpieczenia pracowników dokonywane przez przedsiębiorców. Za przykład może posłużyć, że tow. akc. I. K. Poznański ubezpieczyło w tow. „Przyszłość" swych funkcjonarjuszy na sumę 210.000 franków szwajcarskich i 107.000 dolarów. Wyjątkowo silna podstawa „Przyszłości" polega na organicznej łączności z wymienionymi wyżej największymi koncernami asekuracyjnymi, które na podstawie długoletnich obowiązkowych kontraktów kwotowych są niejako wspólnikami „Przyszłości", uczestnicząc automatycznie w jej szkodach, kosztach i t. p. — dzięki czemu klijentela „Przyszłości" jest całkowicie zabezpieczona, a na życzenie otrzymuje też przy wielkich ubezpieczeniach bezpośrednie gwarancje od towarzystw asekuracyjnych. Ostatnio doszły nas wiadomości, że największa instytucja w Polsce, Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, zawarło porozumienie, na podstawie, którego organizacje jego będą w dziale ubezpieczeń życiowych współpracować z Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość"

Podatek obrotowy

za rok 1926 będzie ściągnięty w drodze egzekucji.

Izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu okólnik następującej treści:

„Wpłaty podatku przemysłowego za dwie pierwsze dekady maja r. b. nasuwają obawę, czy preliminowana na miesiąc maj i czerwiec bieżącego roku kwota podatku będzie osiągnięta. W związku z tem ministerstwo poleca wdrożyć natychmiast najbardziej stanowcze kroki egzekucyjne w kierunku ściągnięcia jeszcze w najbliższych dniach:

a) nieuiszczonych kwartalnyc zaliczek na podatek od obrotu płatnych w r. 1926 wraz z karami za zwłokę;

b) całej różnicy między kwotą wymienionego podatku od obrotu na 1926 r., a zaliczkami płatnemi w tymże roku, od tych płatników, którzy nie dotrzymali terminów.

Od kwot, wymienionych w punkcie b), kary za zwłokę pobierane będą dopiero od 1 czerwca.

Jeszcze jeden skarb na dnie morza.

Historja poniższa zaczyna się za rewolucji francuskiej z r. 1789. Wśród emigracji arystokratycznej, uciekającej z Francji, znajdował się szlachcic z Wandei, hrabia de Sain Paul, z rodziną. Schronił się do północnej Ameryki i tam po szeregu przygód stał się po trzydziestu latach posiadaczem olbrzymiej fortuny, złożonej głównie; niezmiernych terenów.

W r. 1820 hrabia de Saint Paul, wówczas już starzec, postanowił odbyć podróż do Europy, raz dla zobaczenia ojczyzny, powtóre w sprawach majątkowych.

Postanowił również obdzielić po królewsku wszystkich krewniaków pozostałych we Francji, i to nawet najdalszych, aby zajęli poczesne miejsce na dworze.

Dla odbycia podróży wynajął trójmasztowiec „Jeune - Menri". Na statku umieszczono potężny kufer żelazny, wysoki na półtora metra, a drugi na metr, który napełniono złotem i djamentami. Skarbu dopełniały skrzynie ze sztabami złota, kosztownościami i mnóstwem sreber stołowych. Wartość tego wynosiła już wówczas kilka miljonów franków.

Statek hrabiego de Saint Paul opuścił port Świętego Piotra na Martynice 20 listopada 1820 r. Przeprawa odbyła się spokojnie, ale w nocy z 8 na 9 grudnia, kapitan, zmylony u brzegów francuskich światłem, które poczytał za latarnię morską, wprowadził statek na skały, otaczające wyspę Oloron, na których „Jeune - Menri" rozbił się doszczętnie. Cała załoga i pasażerowie, razem 36 osób zginęła.

Zatonięcie okrętu hrabiego de Saint Paul wraz z załogą i olbrzymimi skarbami było znane niemal bezpośrednio we Francji. Kilkakrotnie w ciągu ubiegłego stulecia usiłowano oznaczyć dokładnie punkt, w którym rozbił się statek, celem wydobycia skarbu, ale wszystkie próby okazały się próżnemi. Obecnie podjęto nanowo starania celem uratowania skarbu hrabiego de Saint Paul. Z Paryża przybyła na wyspę Oloron u wybrzeży Wandei istna ekspedycja, z nurkami i najnowszemi przyrządami używanemi w podobnych wypadkach.

Wpisy w rejestrze handlowym.

Drukarnia Pracowników Samorządowych pow. Łaskiego w Łasku. Zarząd: Zygmunt Chudzyński, Ignacy Zajda i Paweł Gajewski.

Nuta Glazer. Hurtowa sprzedaż grochu i kaszy przy ul. Stary Rynek 10. Właścicielka intercyzy nie zawarła.

Bracia Hoherman. Sprzedaż artykułów spożywczych agenturowo i na rachunek własny. Właściciele: Stanisław Hoherman i Edmund Hoherman. Właściciele intercyzę zawarli: wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Salomon Zejman Altman. Drobna sprzedaż papieru i materjałów piśmiennych przy ul. Nowomiejskiej 13. Intercyzę zawarł: wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Jan Bałaban. Detaliczny handel win i wódek oraz wyrobów tytuniowych przy ul. Kiliń 27. Intercyzy nie zawarł.

Kapitał zakładowy Sp. Akc. Karol Eisert i S-ka po przewaloryzowaniu wynosi 6.000.000 złotych, podzielonych na 3.000 akcyj po 2.000 złotych każda. Zarząd obecny: Karol Eisert, Józef Küster, Paweł Seipelt i Franciszek Flaker; zastępcy: Ellen Eisert i Harry Eisert.

Turski, Ćwikliński i S-ka, Fabryka Maszyn. Kapitał zakładowy po przewaloryzowaniu wynosi 85.000 złotych.

Fejwel Gerszonowicz. Sprzedaż owoców i jarzyn przy ul. Łagiewnickiej Nr. 2. Intercyzy nie zawarł.

Kapitał Sp. Akc. Przemysłu Włókienniczego A. i J. Pikielnych w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 24 wynosi 500.000 złotych, podzielonych na 5.000 akcyj po 100 złotych nominalnej wartości każda.

Mieczysław Antoniewicz. Detaliczna sprzedaż wyrobów tytuniowych i towarów pokrewnych przy Starym Rynku 5.

Centralne Garaże i Warsztaty Reperacyjne Samochodowe Polskiej **Y. M. C. A.**
Łódź, Aleje Kościuszki № 68, tel. 22-90,

otwierają we wtorek dn. 22 czerwca b. r. nowy 4-miesięczny

KURS KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

dla zawodowych i amatorów obojga płci.
Zapisy przyjmuje Kancelarja codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 14 do 20.

Remonty i lakierowanie samochodów
Wszelkie roboty tokarskie wiertarskie i ślusarskie po cenach przystępnych.
Sprzedaż benzyny, oliwy i gum samochodowych „MICHELIN"

---

tel. 60-02 Narutowicza 45. tel. 60-02

„MAGAZYN MEBLI"
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialny-h, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

ZARZĄD.

tel. 60-02

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM" i Komitet „UZDROWISKA"

podaje do wiadomości p.p. Członków, że Ogólne zebranie odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Cegielnianej nr. 57, w dniu 26 czerwca 1927 r. o godz. 11 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia § 29;
2) Wybór Prezydjum Ogólnego Zebrania;
3) Odczytanie protokułu Ogólnego Zebrania w roku 1926;
4) Działalność T-wa w roku sprawozdawczym 1926;
5) Zatwierdzenie budżetu na r. 1927;
6) Wybory Zarządu i Kom. Rewizyjnej;
7) Wnioski Ogólnego Zebrania i Zarządu.

Uwaga: Jeżeli Ogólne Zebranie nie odbędzie się w pierwszym terminie, to następne już prawomocne odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym o godz. 4-ej po południu bez względu na liczbę przybyłych Członków na mocy § 29.

Łódź, dnia 12-VI. 1927 r.

Ogłoszenie.

Wszyscy którzy czują się pokrzywdzeni przez podrabiania Joska Fajncia, Łódź, Gdańska 23 (członek gminy starozakonnych i rady szkolnej m. Łodzi), zechcą we własnym interesie zgłosić się do W. Bielousa, Łódź, Nowo-Zarzewska Nr. 17 (skład apteczny).

Powóz
do sprzedania.
Wiadomość: Kilińskiego 97.

ROWERY

Emaljowanie	Zł. 6.—
Niklowanie kierownika	„ 2.50
Niklowanie tryba z korbami	„ 3.50

E. Piadek, Łódź, Główna 43 w podwórzu
dawniej **Fabryka Rowerów w Sosnowcu**

UWAGA. Ze sklepem i warsztatem w tym samym domu i pod tym samem numerem nie mamy nic wspólnego.

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL
(Diplomée de l' Université de Beauté „Cedib" Paris)
Cegielniana 19, front m 8.

Masaże twarzy oraz odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek piegów wągrów i innych defektów cery Pielęgnacja włosów. Elektroterapja.
Przyjmuje od 11—7.
Gabinet zaopatrzony w najnowsze aparaty.
Ulgi dla urzędniczek.

Gimnazjum Męskie
I. Kacenelsona
Cegielniana 28, tel. 51-79.

Zapisy uczniów przyjmuje kancelarja codziennie od 9-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej

DYREKCJA.

Dr. med.
Z. Dafyner
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8
Piramowicza 11 (daw. Olgińska)
Telefon 48-95.

Lakiery i Emalje
o połysku lustrzanym i gwarantowanej trwałości są marki
„BLASK"
Do nabycia w skł. farb i drogerjach.

SZALE - APASZKI
Pracownia Artystyczna
„MAISON LUCY"
NAWROT 8, II p. pop. ofic.
Malowanie, haft ręczny i maszynowy, koralikowanie plisowanie karbowanie — — i dekatyzowanie. — —

Jedynie
„Blask" i „Mewa"
proszki do prania piorą efektownie i najtaniej nie niszcząc bielizny gdyż - nie zawierają soli utleniających -

Przekonajcie się o tej prawdzie w interesie własnym.

Dr. med.
Niewiażski
Sienkiewicza 34
tel. 59-40,
choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5—8.



OGNIE BENGALSKIE
rakiety, fontanny, młynki, lampiony konfeti, serpentyny poleca w wielkim wyborze po tanich cenach
A. I. OSTROWSKI, Piotrkowska 55.

Komunikacja samochodowa
Łódź—Wiśniowa Góra.
Wyjazd o 7 rano. Odjazd co godzina od końca Kraszewa lub krańcowego przystanku tramwajowego 6 i 10.

Salon Damski i Męski

przy ul. **Piotrkowskiej 17** (w podwórzu).
prowadzony jest nadal pod osobistym kierunkiem p. — **Bolesława.**

Wodna ondulacja. Farbowanie włosów we wszystkich kolorach oryginalną L'oreal Henné, Wykwintny manicure wykonywuje p. SALA. Wykonywuje się wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

Ceny konkurencyjne. Obsługa solidna.

Dr
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.
Przyjmuje od 3—6 i 7.30—9
Niedziela 9—1

Dr. med.
F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 37-43.
Choroby skórne i weneryczne,
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz.

„RABKA"
dla dzieci i młodzieży willa „Łodzianka"

1-go czerwca r. b. został otwierty w Rabce pensjonat dla dzieci i młodzieży. Pensjonat mieści się w osobnej willi tuż obok lasu.
Troskliwa opieka zapewniona
Stały nadzór lekarski
W razie potrzeby — pomoc w naukach

Ceny przystępne
Amelja Spirowa

Bliższe informacje, w składzie aptecznym **p. N. Pomeranca, Piotrkowska 16,** telefon 28-87.

---

3 pokoje
z kuchnią i wygodami.
poszukiwane.
Oferty Cegielniana 40 do Biura Prasowego „Bar" sub. „Gotówka".

UWAGA ŁODZIANKI

Kto z Was chce nauczyć się gruntownie fachu niech się uda do znanej nauczycielki kroju i szycia która nauczając już od lat 24 daje gwarancję szybkiego opanowania fachu. Naucza gruntownie kroju, szycia modelowania, pasowania, bieliźniarstwa najnowszym systemem szkół paryskich i wiedeńskich w ciągu jednego miesiąca. Cały kurs kosztuje tylko 45 zł. Niezamożnym ustępstwo 15 proc. Zapisy od 11—3 i 5—7
F. Grynblat Żeromskiego 9 m. 33
prawa oficyna I-sze piętro.

Dr. med. Ignacy Margolis
Choroby oczu
przeprowadził się na
Aleje Kościuszki 13
przyjmuje od 12—2 i od 7—8

Dr. med.
H. Gutsztadt
akuszerja i choroby kobiece,
Zachodnia 62.
(Cegielniana 28)
Telef. 29-52, Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 — 7 p.p.

Dr. med.
W. Eychner
Choroby kobiece i akuszerja.
Zgierska 11
tel. 34-72.
Przyjmuje w lecznicy Piotrk. 294 od 12-2 w domu od 6—8w.

Wynajmę
od zaraz mieszkanie z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wygodami w centrum miasta. Oferty sub. ABCD poufnie.

2-3 POKOJE
umeblowane **telefon,** razem lub pojedyńczo do wynajęcia (nadaje się dla lekarza, adwokata)
Andrzeja 7, m. 8, front

Poszukuje się
Krochmalarza (Schlichter)
na osnowy bawełniane i wełniane. — Oferty sub. „Z. 21".

Malowanie
sukien, chust i t. p. farbami
do prania
w pracowni artystycznej
RENY LINDENFELD
Narutowicza 58, pr. ofic. II p.

Dr. STUPEL
Szkolna № 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe, leczenie promien. Roentgena i lampą kwarcową, przyjmuje tylko od g. 8-9 w.

Na raty tanio!
TYLKO w firmie „KREDYT" Nawrot 15 I-e p. Kupuje się
Towary wełniane, bawełniane, obuwie, firanki, kapy, kołdry, bieliznę damską i męską
na raty
tak tanio jak za gotówkę.
„Kredyt" Nawrot 15 (róg Sienkiew.) I p.

NA RATY
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36,
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Stacja klimatyczno-leśna
Inowłódz nad Pilicą.
Pensjonat Kuchnia dworska otwarty. Zgłoszenia: Przejazd nr. 40 m. 3 lub telefon nr. 17-91.

---

2 pokoje
suche słoneczne do odstąpienia na biuro przy ulicy Piotrkowskiej I-sze piętro.
Of. „Reklama Polska" Nawrot 1a.

Warszawski Magazyn
OBUWIA
J. NAGLERA,
Piotrkowska 109,



poleca **NA SEZON BIEŻĄCY** bogaty wybór najnowszych MODELI ze skór zagranicznych.

Doktór
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Zaraz
do sprzedania
z powodu braku miejsca
3 warsztaty
kortowe
systemu Szenbera O. H. w ruchu.
Wiadomość: ulica Leszno Nr. 39. 19

Do wynajęcia
3 sale fabryczne (1100 kw. mtr.)
Wiadomość na miejscu, Gdańska 130.

LETNISKO
w pobliżu Łodzi, dojazd tramwajem, willa położona w pięknym parku do wynajęcia pokoje.
Wiadomość u lekarza dentysty, Romana Ritta, Łódź, Piotrkowska 126

Pierwszorzędny krawiec męski
A. Rogoziński
Piotrkowska 85
przyjmuje zamówienia podług — najnowszych fasonów —
po cenach konkurencyjnych.

Naftalinę
w łuskach ładny, biały towar w workach a 70 kilo dostarczy po cenach fabrycznych **Bruno Goldberg, ul. Andrzeja 56. Tel. 38-18.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

Lokale

Pokój słoneczny elegancko umeblowany, wszelkie wygody, telefon oddzielne wejście do wynajęcia Kilińskiego 88, m. 9. 12

Pokój do wynajęcia Narutowicza 85, m. 15. 12

Obszerne suteryna nadająca się na warsztat lub skład od zaraz do wynajęcia. Wólczańska № 139, m. 5. 12

4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami natychmiast poszukiwane Oferty pod „M. D." do adm. niniejszego pisma.

2 duże umeblowane pokoje z używalnością kuchni i łazienki odnajmę razem lub pojedyńczo (izr.) Narutowicza 46 Rawska, od 12-5.

Pokój z całodziennym utrzymaniem dla inteligentnego pana przy kulturalnej izr. rodzinie do oddania. Gdańska № 67, dozorca wskaże.

Do wynajęcia pokój, słoneczny na 3 okna, z niekrępując. wejściem dla jednego, ewent. 2-ch solidn. panów. Zgł. Gdańska 28 m. 4

Do oddania pokój ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami i zupełnie niekrępującym wejściem. Może być z całodziennym utrzymaniem. Aleje Kościuszki 69 m. 13 od 2—5 Winda.

Pokój umeblowany odnajmę izraelicie (tce) Skwerowa 18 m. 8.

Do wynajęcia pokój umeblowany z pościelą i światł. elektrycznym osobnym wejściem. Cmentarna 3 m. 21.

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wólczańska 65, m. 1.

Frontowy pokój o dwóch oknach do wynajęcia (umebl.) Kilińskiego 26 m. 6

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, telefon wszelkie wygody w śródmieściu odstąpię od zaraz lub zamienię na takież w Warszawie, Oferty pod „M" do Republiki.

Pokój do wynajęcia Wschodnia 29 m. 3

6 pokojowe mieszkanie, centrum nowoczesny dom, winda, zamienię na takież 4 pokojowe Oferty pod „R. R." redakcja.

Pokój umeblowany do wynajęcia, Nawrot 34 m. 4.

Na lato 1—2 umeblowane pokoje od zaraz dwum panom lub bezdzietne małżeństwo do oddania. Pabjanicka Szosa St. Marysin, naprzeciw stacji

Do odnajęcia mieszkanie umeblowane trzypokojowe ze wszystkiemi wygodami (łazienka, gaz, elektryczność) w centrum miasta, ewentualnie jeden pokój. Telef. 52-61.

Oddam umeblowany pokój front. pasience lub starszej osobie. Cena b. przystępna. Narutowicza 35 m. 13

Pokój umeblowany odnajmę izraelicie (tce) Kilińskiego 44 fr. lewa strona III piętro.

Pokój frontowy eleg. umeblow. do wynajęcia Piotrkowska 99 II p. m. 2

Pokój przyzwoicie umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia dla inteligentnego izraelity. Gdańska 46 m. 16.

Posady

Asystent(ka) i technik dentystyczny samodzielni potrzebni do gabinetu dentystycznego. Dowiedzieć się: Konstantynowska 46. u p. Helmana od godz 4—6. 17

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wynczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Szofer monter z Górnego Śląska z 6-letnią praktyką przy „samochodach poszukuje posady szofera lub montera samochod. Łaskawe oferty proszę skierować pod H. R. do redakcji dziennika. 12

Francusko-niemiecka wychowawczyni — nauczycielka poszukuje zajęcia w lepszym domu, może być na wyjazd od zaraz. Oferty pod lit. D.D. do Republiki. 12

Frebianka skromnych wymagan przyjmie kondycję na wyjazd. Oferty do adm. Republiki dla „Kondycja" 12

Poszukuję niemki przystojnej sympatycznej do konwersacji. Oferty dla „Młody" do adm. Republiki. 12

Intelig. panienka z świadectwami poszukuje posady do dzieci. Łaskawe of. do adm. „Republika" sub. „K"

Tokarz żelaza, zna wszelkie roboty, poszukuje zajęcia. Of. dla „Tokarza" do Republiki.

Młodzieniec obeznany w tkactwie z kilkuletnią praktyką poszukuje stanowiska w biurze lub w fabryce. Of. sub. „Energiczny"

Potrzebna zdolna krawcowa i uczenice. Wiadomość Grabowa 20 m. 31.

Potrzebna zdolna panna podręczne i uczenice do pracowni sukien damskich E. Zabłocka, Zamenhofa 17.

Maturzystka Państ. Gimn. wyjedzie na wieś na kondycję. Wymagania skromne. Of. pod „Wieś" do Republ.

Potrzebni od zaraz zdolni agenci (agentki) do dobrze prosperującego interesu. Informacje na miejscu. Uprasza się o przynoszenia ze sobą fotografji, która niezbędna do zaświadczenia W. Feld, Targowa 33. (przy Wodnym Rynku)

Potrzebni sprzedawcy-nie zgłaszać się codziennie od g. 9 rano do 7 wiecz. Piotrkowska 108 w podw. III w. parter.

Pracownia sukien poszukuje starszej panny lub odpowiedniej siły z dobremi referencjami. Andrzeja 4 lewa of. I piętro.

Pracy biurowej poszukuję. Znam księgowość, korespondencję handlową stenografję i piszę na maszynach. Łask. of. pod „Zdolna" do Republiki.

Poszukiwany energiczny i ustosunkowany sprzedawca na miasto (agent) wprowadzony w branży olejów mineralnych, benzyny i wszelkich innych produktów naftowych. Szczegółowe oferty z referencjami proszę składać do „Il. Republiki" sub. „Oleje"

Potrzebni pomocnik kelnera i kucharka, Cegielniana 33, Cukiernia.

Poszukuje się intelig. zdrowego praktykanta do ekspedycji z ładnym charakterem pisma, ze znajomością niemieckiego. Oferty składać osobiście u p. Tenenbauma, Piotrkowska 38 lew. oficyna II piętro — tylko w poniedziałek d. 13 b.m. w g. pomiędzy $8^1/_2$—$9^1/_2$ przed południ.

Kierownik fabryk z powodu zmiany firmy poszukuje równorzędnego stanowiska względnie zastępczego w dowolnej miejscowości, ewentualnie posady podróżującego Zgłoszenia do adm Repub. pod „R.M.7"

Kucharka dobra potrzebna na dwumiesięczny wyjazd do restauracji, celem wydawania smacznych objadów Piotrkowska 71. Jankowska.

Skończyłam buchalterję i poszukuję bezpłatnej posady w przedsiębiorstwie. Oferty do adm pod Bezpłatna

Absolwent Państw. Szkoły Włók. z odpowiednią praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady zastępcy lub pomocnika kierownika tkalni, Miejscowość obojętna. Telefon 27-78

Potrzebne cerowaczki do fabryki pończoch. Wiadomość: ul. Pr. Narutowicza 55.

Poszukuję wykwalifikowanej nauczycielki gimnastyki do jednej osoby. Oferty do Republiki pod „Ćwiczenia"

Zdolne panie mogą zarabiać po 200 złotych tygodniowo i więcej jako akwizytorki, Of. przyjm. admin „Republiki" sub. S. F. P.

Student drugiego roku humanistyki, rutynowany korepetytor poszukuje kondycji na wyjazd Polski, łacina, historja, przyroda w zakresie szkoły średniej. Oferty sub. „Humanista"

Potrzebna podręczna i uczenica do pracowni sukien Grynberg, Aleja Maja 37 m. 13.

Kupno i sprzedaż

Sprzedam sklep kolonjalno spożywczy w śródmieściu nadający się na każdy interes Oferty do Republiki sub „Każdy". 12

Parlefon oryginalny dwusprężynowy szafkowy i walizkowy w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47 II p. m. 6. 12

Dla ogrodowej zabawy rakiety ognie bengalskie, czapki, parasolki, chorągiewki, latarki balony girlandy, w wielkim wyborze poleca J. Woźnica Piotrkowska 126

Maszynę do pisania prawie nową sprzedam okazyjnie. Kilińskiego 93, m 7, od 2 — 4 po poł. 16

Do sprzedania Encyklopedja Majera 5 wyd. komplet 17 tomów cena 150 zł. W. Poppe Andrzeja 47 sklep spożywczy 12

Posesja do sprzedania Chojny Karpia № 10. 12

Kupię używany fotel na kołach w dobrym stanie dla chorego. Oferty sub „R. R." w administracji niniejszego pisma.

Techniczno-dentystyczne instrumenty, mało używane, okazyjnie tanio do sprzedania Pańska 42 m. 5.

Sklep z pokojem do sprzedania w śródmieściu. Wiad. Miedziana 5, m. 42 fr

1 Treibmaszyna 60 Wind. 1—40 i 1 18 Wind. 1 Szlauch spulmasz. 12 Wind do sprzedania Telefonicznie dow. 898.

Wentylatory elektryczne ścienne i stołowe, oraz motory elektryczne nowe i małoużywane od $^1/_2$—25 koni do sprzedania Reicher Południowa 28.

Sztanca do lekkich robót blaszanych w dobrym stanie do sprzedania. Opatowski, Kilińskiego 18.

Pianino używane kupię za gotówkę. Of. do Republ. pod „Gotówka"

Sprzedam maszyny do wyrobu cukierków, karbówkę i trysówkę. Wiadomość Przejazd 86, cukiernia.

Rozmaite

Solidna osoba lat 40 mająca niewielki kapitał pragnie poznać starszego kawalera lub wdowca bezdzietn. posiadającego swoje mieszkanie w celu matrymonialnym. Oferty do Republiki dla M. M.

Etaminowa kapa na 2 łóżka ręcznej roboty (filet i haft) i różne serwetki okazyjnie do sprzedania. Gdańska 43 m. 5.

Uwaga. Tapicer i dekorator za 5 zł. na tydzień to można dostać, otomany, tapczany, materace, leżanki i krzesła solidnie wykonane. Proszę się przekonać. Sienkiewicza 18 u P. Wajsa

Wykwalifikowana modystka przerabia filcowe, słomkowe, jedwabne kapelusze na najmodniejsze 3 zł. Lidzbarska Zielona 6 w podw.

15 złotych miesięcznie! Kroju szycia, pasowania oraz bieliźniarstwa haftu, filet wyucza pracownia ubiorów damsk. dziecinnych Żeromskiego 75 m 52 II wejście parter

Na raty i za gotówkę poleca zakład tapicerski A. Brzeziński, Zielona 39, Otomany materace, tapczany, kozetki, krzesła solidnie wykonane. Ceny zniżone.

Administrację domów względnie prowadzenie meldunków uskuteczniam, Oferty sub. „Rutynowany Administrator"

Pończochy oczka i dziury reperuję tanio. Konstantynowska 33, m. 11 w podwórzu na prawo. 12

Pianino zagraniczne do wydzierżawienia Piramowicza 2, m. 7. 12

Letnisko do wynajęcia pokoje umeblowane i bez mebli z utrzymaniem i bez utrzymania Wiadomość Rzgowska 72 Ditkowski 12

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132 przyjmuje zamówienia oraz masaże.

Kurs filet ręcznego wyuczam za 10 zł. oraz najnowsze hafty maszynowe białe kolorowe Filet Toledo aplikacje wenecką robotę. Wyuczam również malowania i liwerowania Kaufmanowa Piotrkowska 18 I podwórko I p. I wejście. 2-7

Pianina najtaniej na raty poleca Chodkowski Sienkiewicza 25 12

Bezdzietne małżeństwo poszukuję mieszkania 2-ch do 3-ch pokoji z kuchnią zaraz. Of. z podaniem warunków i adresu do admin Republiki pod „Stasiowie". 12

Wyjeżdżam do Teofilowa zabiorę 2 chłopców w wieku szkolnym. Opieka i ewent. pomoc w nauce. Bliższe szczegóły codziennie od 2 — 4 Piotrkowska 128 fr. III p. m. 6. 12

Krynica willa Morskie Oko poleca słoneczne pokoje nowourządzone. — Wykwintna kuchnia na maśle. Wiadomość. Brandelowa ul. Puławskiego, Krynica.

Studentka Un. War. przyjęła by pracę w aptece w charakterze uczenicy. Of. proszę złożyć do Republiki sub B. W.

Pośrednik mieszkaniowy, pracy, kupna i sprzedaży domów oraz swat. Rzgowska, Czerwony Rynek, Budka 9.

Zakopane pensjonat „Zagórze" (za pocztą) poleca pokoje słoneczne z werandami. Piękne położenie willi w ogrodzie. Komfort. wykwintna kuchnia. Ceny bardzo niskie

KROJU

nowoczesnego szycia, modelowania teoretycznie i praktycznie (na materjałach) wyucza gruntownie zatwierdzona przez Minister. Oświaty pierwszorzędna szkoła mistrzyni Paryskiej Akademji Wiśniewskiej, autorki obszernego dzieła „Metoda kroju" odznaczonej najwyższą nagrodą „Grand-Prix", złotemi medalami i dyplomami honorowemi na wystawach światowych w Paryżu, Rostowie, Rzymie, Marsylji. Kończącym patenty cechowe. Kurs wakacyjny za opłatą zniżoną. Najmodniejsze formy od 50 groszy. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich. Piotrkowska 86, front.

Zagubione dokumenty

Zaginął portfel zawierający zaświadczenie spisu poborowego, legitymacje rowe u na imię Artur Gancke 12

Zaginął portfel zawierający zaświadczenie wojskowe wyd. w Sieradzu na im. Manesa Holcsztajna oraz 3 weksle: na zł. 22.- pł 15-27, zł. 40.- pł 20-5 27 r., wyst N. Zysman, Piotrkowsk. 79 i zł. 250 pł. 30-5-27 r. wyst. Mikołaj Pańszczyk, Konst. 11. Weksle powyższe unieważnia się. Zwrócić za wynagr. do firmy Kaluba, Pl. Wolności 10.

Szpajshendler Josef Szoel zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Nauka wychowanie

Student przygotowuje do egzaminu. Wieloletnia praktyka. Tanio i szybko. Piotrkowska 16, m. 26. 12

50 gr. lekcja udzielają uczenice starszych klas. Kursy gimnazjalne. Piramowicza 2.

Czeraszkiewiczowa Radwańska 51 pozostaje przez lato w Łodzi, udzielać będzie nadal lekcyj francuskiego dorosłym i młodzieży, pojedyńczo lub grupami. Ceny przyst. Zastać można od 9-12 rano, lub od 5-7 pp.

Stenografowie potrzebni Wyuczamy również listownie stenografji. Związek Stenografów, Warszawa, Szczygla 12.

Studentka Uniw. Warsz. udziela wszystkich przedmiotów oraz polskiego i francuskiego Of. „Nauczycielka"

Technik inżynier absolwent wyższej szkoły budowy maszyn w Niemczech z 6-letnią praktyką w Niemczech jako konstruktor instalator motory elektryczne i palnowe kotły parowe budowa samochodów poszukuje ze względów rodzinnych posady w Łodzi. Polski poddany bez znajomości języka polskiego. Oferty upraszam pod: „Urlop P. R 100"

Zamienię mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią z wszelkiemi wygodami w eleganckim domu nieda eko parku Sienkiewicza na takież 4 pokojowe w śródmieściu. Łaskawe oferty sub „K. 20" do administracji „Republiki".

Poszukiwane 2 pokoje

słoneczne z kuchnią nie wyżej 1-go piętra w okolicach od Benedykta do Zamenhofa. Wiadomość Andrzeja 33, m. 3, od 4-ej do 5 po południu.

PALTO

damskie karakuły lub foki kupię. Konstantynowska 43 mieszkania 6.

Zdolna manicurzystka potrzebna. Salon Bitnera Piotrkowska 164

Wakuje posada maszynistki,

władającej językami polskim i niemieckim Of. sub. „Izraelitka" do adm. Republiki"

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.

„TRANSPORT i UBEZPIECZENIA"

Specjalny dodatek

ASEKURACYJNO - TRANSPORTOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"

z dnia 12-go czerwca 1927 r.

Ubezpieczenia na życie

w związkach zawodowych i stowarzyszeniach.

„Kasy pogrzebowe" są przeżytkami, nie dającemi żadnych gwarancyj ubezpieczonym.

Wobec uświadomienia sobie konieczności zabezpieczenia bytu rodzin pozostałych po zmarłych, niektóre stowarzyszenia i związki zawodowe zainicjowały, ubezpieczenia członków swych na życie.

W ostatnich czasach wiele takich związków zawarło ubezpieczenie grupowe, w towarzystwach ubezpieczeń natomiast niektóre, w tem kilka Łódzkich, zorganizowało kasy pośmiertne t. zw. „Kasy pogrzebowe". Bezcelowość tych zabiegów jest oczywista.

Kasy pogrzebowe są rozpowszechnione przeważnie w państwach, w których społeczeństwo jest biedne. Uderzającym jest faktem, że kasy pośmiertne nie istnieją i nie są znane właśnie u tych narodów, które objawiają najlepszy zmysł kupiecki i gospodarczy, więc u Anglików i Amerykan. Tam poważne towarzystwa ubezpieczeniowe zdobyły sobie olbrzymie znaczenie gospodarcze. Obecnie urządzenie kas pogrzebowych należy właściwie już do przeżytków, naukowo i praktycznie nieuzasadnionych, wobec udoskonalenia środków, zapewniających pomoc materjalną na starość wzgl. na wypadek śmierci.

Kasy pogrzebowe polegają zwykle na t. zw. systemie repartycyjnym, stanowi ją zamknięta grupa osób — gdy którakolwiek z nich umrze, wpłaca każda, jeszcze żyjąca osoba zespołu, pewną, równą kwotę; zebrany w ten sposób fundusz doręcza się wdowie lub sierotom po zmarłym albo innym, przez niego wskazanym osobom. Wady tego systemu są następujące:

1) Kapitał mający być wypłacony zbiera się dopiero, gdy osoba ubezpieczona już umarła. Mogą zdarzyć się okoliczności, że wdowa po zmarłym i t.p. będzie długo musiała czekać na pieniądze, jeżeli natychmiastowe ściągnięcie składek od wszystkich poszczególnych członków będzie niemożliwe.

2) W razie wojny, epidemji, wogóle w wypadkach, gdzie śmiertelność znacznie wzrośnie ponad śmiertelność zwykłą, urządzenie to zawodzi zupełnie; nie daje ono więc ochrony ubezpieczeniowej właśnie wtedy, kiedy najbardziej jest potrzebne.

3) Kasa taka nie daje żadnej gwarancji. Opłacanie składek na rzecz pozostałych po zmarłym koledze, jest poniekąd aktem dobrej woli każdego poszczególnego członka, który może nietylko zwlekać z zapłaceniem żądanej odeń kwoty, lecz nawet wręcz odmówić uiszczenia jej — w takim wypadku nie stają do dyspozycji żadne środki prawne, któremi takiego opornego członka, można by zmusić do zapłacenia składki; pozostaje jedynie wydalenie go wzgl. wykreślenie z grona, co atoli zmniejsza liczbę członków, a przedewszystkiem nie daje odszkodowania tym, którzy mają pretensję do kasy pogrzebowej, z tytułu wypadku śmierci członka tejże.

4) Kierownictwo kasy takiej, spoczywa zwykle w ręku ludzi niefachowych, nieobeznanych z naukowemi podstawami i wymogami urządzeń, mających na celu dokonywanie wypłat zależnych, od życia lub śmierci, członków.

5) Wszelkie obliczenia na których opierają się instytucje, mające za zadanie wypłacić kapitał pośmiertny, odnoszą się do wielkiej ilości osób; rachunek prawdopodobieństwa bez niebezpieczeństwa błędów ma zastosowanie, tylko przy wielkich liczbach. Ilość członków kas pogrzebowych jest zazwyczaj niewielka, wskutek czego narażone one są zawsze na niebezpieczeństwo, że rzeczywisty przebieg śmiertelności, będzie zupełnie inny aniżeli obliczenia, oparte na wielkich liczbach. Takie odchylenia mogą spowodować poważne straty, i tym samym doprowadzić do przymusowej likwidacji.

6) Członek kasy pogrzebowej uświadamia sobie, że wciąż płaci składki, ale nie dla siebie, lecz dla innych, i że sam za życia swego, nie będzie miał korzyści z kasy. Pozatem nie ma żadnej pewności, czy i ile w razie jego śmierci, otrzyma jego rodzina; bowiem wysokość tej wypłaty pośmiertnej zależy od przygodnej ilości członków, która wciąż się zmienia. Inaczej rzecz się ma w towarzystwie ubezpieczeń, instytucji czysto fachowej, na ściśle naukowych podstawach prowadzonej, tutaj, każdy płaci za swoje własne ubezpieczenie; sam określa wysokość kapitału ubezpieczonego, i ma pewność, że w chwili przewidzianej umową, kapitał ubezpieczony będzie napewno i to niezwłocznie wypłacony, a wybierając np. kombinacje ubezpieczenia mieszanego, zapewnia kapitał nietylko rodzinie po swojej śmierci, lecz także sobie samemu na starość t. j. na wypadek dożycia pewnego wieku.

7) Urządzenie repartycyjne jest niesprawiedliwe. Sprawiedliwość bowiem wymaga żeby między łączną wartością składek wpłaconych przez poszczególnego ubezpieczonego, a zagwarantowanemi mu świadczeniami istniał należyty stosunek. Tego nie ma przy systemie repartycyjnym, bowiem każdy człowiek młody czy stary, płaci równą składkę, zupełnie niezależną od wieku. Wskutek tego najstarsi członkowie mają ubezpieczenia bardzo tanio, natomiast młodsi członkowie szalenie je przepłacają.

8) Poszczególny członek wyprowadzający się do innego miasta (województwa, okręgu), obierający sobie inny zawód, albo dla jakiego bądź powodu występujący z grona osób zrzeszonych w kasie pogrzebowej traci zupełnie wszelkie prawa do świadczeń kasy, bez względu na ilość wpłaconych składek.

9) Niektóre kasy pogrzebowe opierają się na przymusie inne nie; byt tych kas, które nie korzystają z przywileju przymusu, do których więc przynależenie jest dobrowolne, jest bardzo niepewny. Młodzi członkowie nie będą wstępowali, przynależeć będą tylko osoby starsze, których ilość, z biegiem lat coraz bardziej będzie szczupleć; przytem należy uwzględnić, że równocześnie z wiekiem, wzrasta i śmiertelność. Stan taki prowadzi niechybnie do likwidacji, względnie bankructwa. **Nawet jeżeli kasa ma przywilej przymusu, każdej chwili jest możliwe, że walne zebranie członków, wzgl. inna uprawniona do tego instancja, z tych lub innych przyczyn, uchwali rozwiązanie kasy** (np. z powodu niekorzystnego przebiegu śmiertelności it.p.). Wówczas to wszyscy członkowie zostają pozbawieni wszelkich praw i ochrony ubezpieczeniowej nadto tracą wszystkie wpłacone składki, gdyż kasy pogrzebowe nie **mają rezerw.**

10) Kasa pogrzebowa którą tworzy zamknięta grupa osób (np. kolegów z zawodu) z góry jest skazana na wegetacje; ilość osób bowiem do niej należących zawsze będzie niewielka, a teren ciasny.

11) W **towarzystwie** ubezpieczeń każdy ubezpieczony ma zupełną swobodę w określeniu wysokości kapitału ubezpieczonego, terminu tej płatności i t.d., przedewszystkiem w wyborze kombinacji ubezpieczeniowej stosownie do swoich potrzeb i celów, oraz ma możność ew. wycofać się z ubezpieczenia (prawo wypowiedzenia ubezpieczenia); zmiana miejsca pobytu, zawody i t.d. wcale nie narusza ważności ubezpieczenia. Członek kasy pogrzebowej jest zupełnie pozbawiony wszystkich tych praw.

12) Zwykle ci członkowie, którzy płacili **najdłużej**, a więc i najwięcej, są pokrzywdzeni o tyle, że w razie śmierci, rodziny ich otrzymają **znacznie mniej** niż rodziny po członkach zmarłych **wcześniej**; bowiem z biegiem czasu liczba członków kasy zmniejsza się.

13) Przy tworzeniu kasy pogrzebowej kierują się inicjatorzy zwykle tendencją, t. zw., oszczędnościową. Chcą oni mieć asekurację najtańszą, posądzając przytem towarzystwa ubezpieczeń o wyzysk, o bogacenie się kosztem swoich członków. Nie pamiętają jednakowoż o najważniejszej zasadzie asekuracji, t. j. by ubezpieczenie dało bezwzględną **pewność**, że w danej chwili, przewidzianej ustawą ubezpieczeniową, kapitał będzie napewno i bezwarunkowo wypłacony. Stosunek ten jest mniej więcej taki jak przy kupnie towarów, gdzie również każdy baczy na cenę, pragnąc kupić najtaniej; ale jednocześnie uważa i na jakość towaru. Rozsądny woli zapłacić nieco drożej, byle mieć gwarancję co do dobroci. Zresztą kasa pogrzebowa nie daje asekuracji zasadniczo, tańszej od towarzystwa. Każde bowiem towarzystwo ubezpieczeń stara się ze względów konkurencyjnych być jaknajtańsze, składki jednak muszą być tak obliczone by pokryły wypłaty pośmiertne, w ten sposób jest wykreślone dla wysokości składki, minimum którego przekroczyć nie można bez narażenia się na znaczne deficyty. Ponadto towarzystwa ubezpieczeń, **szczególnie wzajemne,** o ile mają za sobą długą egzystencję i duży majątek, dopuszczają ubezpieczonych do udziału w zyskach, (dywidendy) udzielają pożyczek pod zastaw polis, czego w kasach pogrzebowych nie ma.

14) Faktem jest, że setki kas pogrzebowych już zbankrutowało. Zwykle kasa pogrzebowa ma powodzenie w początkach swego istnienia, nęcąc ludzi, złudą taniości; lecz z biegiem czasu, gdy wiek członków staje się coraz wyższy, a wskutek tego śmiertelność coraz większa, a gdy żyjący członkowie wciąż dalej płacą składki, nie widząc w tem żadnych korzyści dla siebie, (egoizm jest przecież potężnym czynnikiem) ani nawet dla rodzin swoich póki życia swego, i wskutek tego coraz bardziej się zniechęcają, gdy coraz większe doświadczenie wykazuje wady ustroju repartycyjnego; kasa taka powoli, lecz niechybnie bez ratunku, chyli się ku upadkowi i prędzej czy później, kończy swe istnienie. Tysiące takich kas już zbankrutowało, narażając swoich członków na bardzo znaczne straty. Przyczem należy także wziąć pod uwagę, że brak wszelkiej kontroli fachowej, otwiera szerokie pole ew. nadużyciom i malwersacjom. Natomiast faktem jest, że towarzystwa ubezpieczeń, dotychczas, zawsze swoie zobowiązania wypełniały: że likwidacje towarzystw ubezpieczeniowych zachodzą nadzwyczaj rzadko, i nikt z powodu likwidacji towarzystwa ubezpieczeniowego nie poniósł żadnej straty, bowiem każde towarzystwo ubezpieczeń podlega kontroli przez Państwowy urząd kontroli i ubezpieczeń przy ministerstwie skarbu i jest zobowiązane odstawiać rezerwy składkowe, na zapewnienie pokrycia świadczeń, nad czem, wyżej rzeczony urząd, skrupulatnie czuwa.

JÓZEF WEISSFELD.

Komunikat.

Z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Wobec zbliżającej się pory letniej i nadciągających wraz z nią fal gradowych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przypomina, że jedynym sposobem uchronienia się od klęski gradowej jest ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia.

W dążeniu do jaknajszerszego krzewienia ubezpieczeń od gradobicia — ze względu na ważne ich znaczenie w Polsce, jako w kraju którego dobrobyt zależy w dużym stopniu od pomyślnego rozwoju rolnictwa — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych stara się udostępnić te ubezpieczenia wszystkim rolnikom, ustanawiając możliwie niskie składki.

W roku bieżącym, niezależnie od zwykłych ubezpieczeń jednostkowych (rocznych i wieloletnich), wprowadzone zostaną ubezpieczenia zbiorowe, przy których, oprócz dotychczasowych rabatów, stosowana będzie specjalnie znaczna zniżka składki.

Ubezpieczenia zbiorowe, mające szczególnie wielką wartość dla mniejszych gospodarstw rolnych, mogą być zawierane w każdym wypadku, gdy przynajmniej 10-ciu rolników zgłosi swoje ziemiopłody do ubezpieczenia od gradobicia systemem zbiorowym. W tych razach, gdy wieś liczy mniej niż 10 gospodarstw, ubezpieczenie od gradobicia może być zawarte zbiorowo, jeżeli przystąpi do iego przynajmniej 80 proc. tych gospodarstw.

Wyżej przytoczone udogodnienia pozwalają oczekiwać, że w roku bieżącym rolnicy — nie zwlekając — gromadnie zgłaszać się będą do inspektorów powiatowych i techników szacunkowych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych lub do Oddziału P. Z. U. W., Łódź, ul. Traugutta Nr. 6, którzy przyjmują wnioski ubezpieczeniowe.

Jednocześnie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych komunikuje, że w dalszym ciągu prowadzi działalność w zakresie ubezpieczeń żywego inwentarza na dotychczasowych zasadach, t. j. przez zakładanie lokalnych kół wzajemnych ubezpieczeń żywego inwentarza i przejmowanie od tych kół częściowej odpowiedzialności w drodze reasekuracji.

Wszelkie pogłoski o zaniechaniu jakoby przez P. Z. U. W. działalności w zakresie ubezpieczeń od gradobicia i ubezpieczeń żywego inwentarza są najzupełniej bezpodstawne i z gruntu fałszywe. Dokonane ostatnio w dziale ubezpieczeń żywego inwentarza przegrupowania personalne mają wyłącznie na celu poczynienie oszczędności w wydatkach administracyjnych.

Problem transportu w Polsce.

Problem transportu w Polsce, jakkolwiek ze względu na nasze położenie geograficzne, winien być szeroko i wszechstronnie ujęty, stoi dotychczas na szarym końcu programu gospodarczego. Podczas gdy, w województwach zachodnich transport kolejowy, wodny i drogowy oraz komunikacja telefoniczna mieszczą się w ramach organizacji nieomal nowoczesnej, w Polsce centralnej, wschodniej i południowej znajdują się w stanie opłakanym.

„Republika" poświęca dzisiejszy numer wyjaśnieniu i przedyskutowaniu szeregu kwestji, związanych z zagadnieniem szybkości, sprawności i bezpieczeństwa transportów, które przychodzą, wychodzą i przechodzą przez nieomal 600.000 tysięczną przemysłową Łódź.

Inicjatywa „Republiki" zmierza do wywołania odruchu przeciwko macoszemu traktowaniu naszego miasta przez zarząd kolejowy, w którego rękach leży nieomal pełne rozwiązanie problemu zewnętrznej komunikacji. Łódź posiada najbardziej fatalne połączenie w komunikacji osobowej i praktycznie, jest odcięta — w sensie łatwości i szybkości połączeń kolejowych — od Polski północno - zachodniej, południowej i południowo - wschodniej. Nasz handel natrafia na kolosalne przeszkody w pracy z wymienionymi częściami kraju.

W erze Lindbergha i Chamberlaina łodzianin nie posiada nie tylko bezpośredniego pociągu pośpiesznego do Lwowa ale nawet wagonów. Łatwiej, szybciej i wygodniej możemy zajechać do Berlina. a nawet Wiednia, aniżeli do Lwowa. który stanowi bramę wypadową do Rumunji — najważniejszego dla włókienniczej Łodzi rynku eksportowego. To samo powiedzieć niestety, można o komunikacji telefonicznej, która z Małopolską, Kresami jest zła, trudna i powolna.

Łódź, której stawia się słusznie, ze względu na nasz potężny aparat produkcyjny, wielkie żądania w dziedzinie pełnego wypełnienia roli jej w bilansie gospodarczym państwa, jest okaleczona w dziedzinie komunikacyjnej, co oczywiście decydująco wpływa ujemnie, na możność wykazania naszej pełnej żywotności.

Źle przedstawiają się sprawy również w dziedzinie komunikacji towarowej. Oczywiście organicznym błędem jest fatalny stan dworca fabrycznego i przeciążenie linji warszawsko - wiedeńskiej, której przelotność jest niedostateczna, w stosunku do ciążących na niej żądań. Tem nie mniej jest szereg błędów organizacyjnych, które pokutują na dworcach łódzkich, a usunięcie ich przyniosłoby znaczne zmniejszenie kosztów przy ekspedycji towarowej.

Ktokolwiek badał szczegółowo system pracy ekspedycji dworców towarowych łódzkich i porównał z innymi wielkiemi stacjami, ten musi dojść do wniosków nie dających bynajmniej powodów do zadowolenia. W tych warunkach firmy ekspedycyjne łódzkie mają do pokonania szereg trudności i wykonania dużo zbędnej pracy.

Osobny dział stanowi mozolna praca przeprowadzania odpraw celnych. Śmiało można powiedzieć, iż jedynie dzięki wyjątkowej elastyczności, jaką odznaczają się organizacje łódzkich firm ekspedycyjnych dowóz surowców i wywóz towarów gotowych odbywa się w tempie szybkim. Zwłaszcza gdy chodzi o transporty zagraniczne usługi zręcznego eksportowania są nieocenione. Pracuje on zawsze w najściślejszem porozumieniu — z firmami asekuracyjnemi. Konwencja berneńska nie dostatecznie gwarantuje bezpieczeństwo transportów. Odszkodowania są niskie, a czas trwania likwidacji długi. Stąd współpraca ekspedytora z ubezpieczeniowcem jest nieodzowna.

„Republika" czyni pierwszy krok w kierunku szerszego ujęcia całokształtu zagadnień komunikacyjnych. Ciągłe czuwanie nad rozwojem tych spraw musi w końcu doprowadzić do polepszenia obecnych stosunków.

Dlaczego Gdańsk nie jest portem Łodzi?

Wymiana gospodarcza Łodzi z Gdańskiem ogranicza się nieomal wyłącznie do sprzedaży manufaktury na cele konsumpcyjne obszaru Wolnego Miasta. Łódź jako wielki importer oraz poc..tkujący coprawda eksporter nie może jednak korzystać z usług portu gdańskiego.

O ile chodzi o import bawełny, to pomimo faktu, iż stawki taryfowe Gdańsk — Łódź są niższe od stawek Brema — Łódź, narazie jest mało widoków do zrealizowania bezpośrednich transportów bawełnianych z Ameryki do Polski. Przed kilku laty próby wszczęło Bergenske towarzystwo ekspedycyjne. Próby te musiały pozostać w dziedzinie eksperymentów, gdyż Gdańsk nie tylko nie posiada odpowiednich magazynów i urządzeń przeładunkowych dla bawełny, ale też co najważniejsze nie można dokonywać arbitrażu bawełny, co dla przędzalników jest okolicznością ist tną.

Jeśli więc rząd pragnąłby, by większość transportów bawełny do Polski była skierowana przez Gdańsk, to winien poczynić starania, aby w Gdańsku zaistniały warunki, które umożliwią arb..raż bawełny. W rzeczywistości jednak jest to bardzo ciężkie zadanie, gdyż Gdańsk miałby do zwalczania konkurencję Bremy, która posiada w tym kie... długoletnią tradycję, do... wyrobione stosunki i kontrolę transportu bawełny nieomal w całej środkowo-wschodniej Europie.

Gdańsk jako port eksportowy w obecnej chwili nie wchodzi również w rachubę dla Łodzi. Najważniejszą przyczyną jest brak regularnej komunikacji do poszczególnych portów. Gdańsk posiada zaledwie jedną regularną linję do Anglji, eksploatowaną przez Ellerman, Wilson Line i znaną jako Overland Rapid Service. Dziwnem może się wydawać, ale nawet do Rygi łatwiej i taniej jest wysyłać towar przez Hamburg, aniżeli przez Gdańsk. Port ten nie posiada nie tylko odpowiednich urządzeń, ale pozatem pobierane są tam bardzo wysokie stawki przeładunkowe.

Nie można pozatem pominąć bardzo charakterystycznego faktu — ustosunkowania się kolei polskich i kolei niemieckich do transportu łódzkiego. Koleje polskie nie uznają ulgowych taryf na Gdańsk dla manufaktury polskiej, podczas gdy Niemcy chociaż są z nami w stanie wojny celnej, specjalnie obniżyli stawki na swoich kolejach do tego stopnia, iż fracht Łódź — Hamburg kalkuluje się niżej od frachtu Łódź — Gdańsk. Próby eksportu, jakie były p..edsiębrane z Gdańskiem, musiałyby być zaniechane, gdyż pomijając koszty, były wypadki, iż partje towaru musiały czekać 3 miesiące na odpowiedni okręt.

Inicjatywa departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu ma bardzo szerokie pole do zdania.

Jeśli Gdańsk, poza eksportem masowych towarów, jak węgiel i drzewo, ma się stać również portem dla eksportu fabrycznych towarów wysokowartościowych, to z chwilą, gdy powstaną konieczne urządzenia portowe należy się zastanowić nad polityką taryfową naszych kolei dla eksportowych ładunków do Gdańska oraz nad zorganizowaniem stałych linji okrętowych, łączących ten port z innymi wielkimi portami Europy.

Wzorowa gospodarka finansowa kolei czechosłowackich.

W związku z problemem komercjalizacji polskich kolei państwowych, warto zaznajomić się z kilkoma szczegółami, odnoszącemi się do gospodarki finansowej czechosłowackich dróg żelaznych.

Ciałem, właściwie zarządzającem dzisiaj kolejami po ich komercjalizacji, jest t. zw. kolegjum administracyjne, złożone z 9 urzędników ministerstwa kolei żelaznych i skarbu i tyluż zastępców, podczas, gdy komitet wykonawczy składa się z 4-ch osób. Skład tego ciała, obecnie wyłącznie urzędniczy, tłomaczy się tem, reprezentanci sfer gospodarczych, którzy przedtem wchodzili częściowo w skład kolegjum administracyjnego, zbyt jednostronnie akcentowali interesy gospodarcze, domagając się zniżki frachtów dla reprezentowanych przez siebie gałęzi przemysłu.

Nadzwyczaj interesującem i ogromnej wagi jest w administracji kolei czechosłowackich urządzenie, zapomocą którego ministerstwo kolei żelaznych **każdego dnia o godzinie 11 rano** jest w posiadaniu szczegółowego stanu finansowego całej kolei z **dnia bezpośrednio poprzedzającego.** Wszystkie bowiem stacje kolejowe, dyrekcje kolei, warsztaty, biura inżynieryjne, wogóle zakłady i instytucje kolejowe, gospodarujące gotówką, codziennie w drodze telegraficznej przesyłają w formie t. zw. „dziennych raportów finansowych" do Urzędu czekowego w Pradze sprawozdania, które przy pomocy maszyn rachunkowych zostają natychmiast ujęte w pewne grupy, poczem wszystkie wydatki i dochody z poprzedniego dnia wszystkich dyrekcji, warsztatów, stacji i t. p. Zostają zgrupowane wedle pewnych szematów. W ten sposób ministerstwo kolei śledzi stale i czujnie — co dzień — bieg życia i stan finansowy kolei: z ręką na pulsie, podczas, gdy nasze statystyki zestawiane w kilka lat później po dokonaniu odnośnych wydatków lub dochodów, mają przeważnie znaczenie historyczne.

Ministerstwo Kolei w Pradze wydaje co roku drukiem bardzo szczegółowe sprawozdanie, zawierające wszystkie ważne dane statystyczne natury gospodarczej i finansowej. Sprawozdanie jest wyposażone w liczne grafikony, nadzwyczajnie starannie i przejrzyście opracowane, oraz mnóstwo zestawień statystycznych.

Szef sekcji w czeskiem ministerstwie kolei żelaznych, dr. Kamenecki, który jest referentem finansowym i duszą skarbowości kolei czeskich, twierdzi, że tajemnica pomyślnego stanu finansów kolei czeskich, zawiera się w jednem słowie — „oszczędność".

Hamburg i Tryjestr portami polskiej manufaktury.

Braki organizacyjne portu gdańskiego oraz względy taryfowe powodują, iż eksport manufaktury koncentruje się w tych dwóch portach.

Z Hamburga idzie polska manufaktura głównie do portów bałtyckich, angielskich.

Tryjest jest portem wysyłkowym Łodzi do połud. Ameryki, Chin, Japonji, Persji. Czas transportu do Chin wynosi ok. 3 miesięcy. Przez Tryjest importuje również Łódź, bawełnę egipską.

—:—

Eksport do Rumunji.

Eksporterzy łódzcy bardzo narzekają na fatalne warunki, panujące na rumuńskich kolejach państwowych Transporty manufaktury, które winne być najwyżej 10 dni w drodze, wloką się po 20 do 24 dni. Polskie placówki konsularne w Rumunji winny wystąpić do bukareszteńskiego rządu z domaganiem się zmiany tych warunków, które przynoszą poważne szkody obywatelom polskim.

Ajencja Celna P. K. P.

Rozmowa z naczelnikiem Wł. Olechowskim

— Siedem lat temu dzienna odprawa agencji celnej wynosiła zaledwie 10 wagonów. Obecnie — mówił nacz. Olechowski — nierzadko bywają dni, kiedy odprawiamy aż 140 wagonów. W ciągu tego czasu możemy się więc poszczycić rezultatami naszej pracy.

Główna zapora w rozwoju agencji jest brak należytego pomieszczenia, przedewszystkiem dla tego, iż władze rosyjskie **nie miały podobnej instytucji, po której moglibyśmy objąć lokale.**

Wszystkie moje usiłowania, zmierzają do uzyskania wielkich magazynów na dworcu Kaliskim, zajętych obecnie przez wojsko. Objęcie ich dałoby kolosalny impuls rozwojowi agencji, tembardziej, iż istnieją możliwości ich rozbudo...y. Ministerstwa przemysłu i handlu oraz komunikacji wyraziły już na to zgodę. Obecnie wyłącznie od ministerstwa spr. wojskowych uzależniona jest ostateczna decyzja, która będzie miała decydujący wpływ na polepszenie się stosunków rozładunkowych w naszem centrum przemysłowem.

Gdyby zrzeszenia gospodarcze i władze miejskie poczyniły odpowiednie kroki, to niewątpliwie obecne warunki przy odprawie celnej możnaby ogromnie polepszyć. Wszak Łódź winna conajmniej mieć komorę celną, w rozmiarach, posiadanych przez Kraków.

Jakie jest obecnie natężenie ruchu przywozowego — pytamy nacz. Olechowskiego.

W czerwcu silne, gdyż mamy do 140 wagonów dziennie, w stosunku do ostatniej przeciętnej, która wynosiła 80 wagonów.

Z tego 20 proc. stanowią maszyny, co świadczy o natężeniu prac inwestycyjnych w naszym przemyśle. Oczywiście na pierwszym miejscu przywożonych ładunków stoi bawełna. Potem idą kolejno: szmaty, odpadki bawełniane, wełna, chemikalja, maszyny, silniki, części do maszyn. Ostatnio wzmógł się nienotowany dotychczas import wód mineralnych z Francji i Czechosłowacji.

Żegnając się z dyr. Olechowskim życzyliśmy mu wprowadzenia się do magazynów agencji celnej na dworcu Kaliskim. Sześć lat trwają już te — narazie bezowocne — usiłowania, których szczęśliwy wynik, powita Łódź z wielkiem zadowoleniem.

Postulaty eksportu łódzkiego.

Eksport włókienniczy Łodzi, oprócz silnej konkurencji na rynkach zagranicznych, ma do zwalczania również szereg przeszkód natury technicznej, których natężenie wyraża się w dodatkowych kosztach. Tego możnaby śmiało uniknąć, jeśliby poświęcono temu problemowi nie tylko poważniejszą uwagę, ale też wypracowano techniczne szczegóły, od których w rezultacie zależy funkcjonowanie całego aparatu.

Dziwnem jest, a nawet wprost paradoksalnem, iż u nas w tym samym okresie, kiedy wszyscy uznają niezbędność i konieczność czynienia wszystkiego dla wzmożenia eksportu, istnieją trudności, działające hamująco, a które przy niewielkich wysiłkach możnaby usunąć. Słuszne narzekania słyszy się zwłaszcza na wysokie koszty, związane z odprawą celną przy eksporcie towarów. Formalności są kosztowne, gdyż powtarzane bywają aż dwa razy, a pozatem wymagają dużo czasu, powodując nie tylko opóźnianie się przesyłek eksportowych, ale również niepotrzebne zaabsorbowanie personelu celnego.

Na zasadzie obowiązujących przepisów za tkaniny barwione, wywożone zagranicę, otrzymuje się zwrot cła, pobieranego za barwniki. Logicznem byłoby, jeśli jednocześnie, przy rewizji, mającej na celu ustalenie wysokości cła dokonywanoby wywozowej odprawy celnej. I dziwnych i bliżej niezrozumiałych względów nie czyni tego celny urząd w Łodzi. W praktyce więc przedstawiają się manipulacje celne w ten sposób.

Po raz pierwszy towar badany jest przez łódzki urząd celny. Po zapakowaniu go według wymagań eksportowych które zwłaszcza przy transporcie morskim są ostre, gdyż towar musi być opakowany w sposób szczególnie solidny, poddany jest on powtórnej rewizji celnej na granicznej stacji polskiej. Polskie graniczne władze celne dla celów rewizyjnych rozbijają skrzynie, w których zapakowany jest towar. Przy pośpiesznej pracy zdarzają się nie tylko bardzo często uszkodzenia samego opakowania wewnętrznego, ale również samego towaru.

Jeśli partja eksportowa przeznaczona jest do transportu oceanicznego przez Hamburg lub przez Tryjest, to dochodzi tam w stanie, w jakim zostawiają ją polskie graniczne władze celne. Ze względu na to bowiem, iż zarówno Hamburg jak i Tryjest mają wolno-cłowe porty, ani władze celne niemieckie, ani też czeskie, austrjackie czy też włoskie nie badają towaru po drodze. Bardzo często są wypadki, iż towar, który nadszedł w rozbitem opakowaniu nie może być wskutek tego ubezpieczony w czasie transportu morskiego według normalnych stawek asekuracyjnych, lecz płacić musi o wiele wyższe. Pozatem szkody, wyrządzone opakowaniu przy rewizji celnej, powodują, iż towarzystwa asekuracyjne, ubezpieczające transport morski, w razie szkody powstałej w czasie transportu okrętowego czynią trudności przy likwidacji, zasłaniając się argumentem złego opakowania. Bywają nawet wypadki, iż ze względu na zniszczone przy rewizji celnej pakowanie okręty wzbraniają się wogóle przyjęcia tych ładunków.

Zasadniczym postulatem eksportu łódzkiego jest domaganie się, aby odprawa odbywała się na miejscu w Łodzi. Oszczędzi to wielkich kosztów eksporterom, a urbow[illegible] który niepotrzebnie dwukrotnie zatrudnia urzędników celnych oraz ułatwi pracę stacjom granicznym, które nie będą potrzebowały, jak dotychczas, zatrzymywać wagonów z towarem eksportowym przez czas dłuższy.

Droga do północnych Chin i Mandżurji przez Władywostok.

Łódź winna wywozić manufakturę przez Gdańsk, a nie przez Tryjest.

Dowóz towarów do Północnych Chin i Mandżurji możliwy jest drogami morskiemi przez japoński port Dajren oraz przez sowiecki port Władywostok. Przy rozstrzygnięciu pytania, która z tych dróg jest wygodniejsza, pod względem samego transportu i frachtów morskich należy uwzględnić następujące uwagi.

Większość poważnych kompanji okrętowych należy do t. zw. Konferencji (pewnego rodzaju syndykat), która wypracowuje corocznie stawki frachtowe na przewóz ładunków, kierowanych z portów kontynentu oraz Anglji, do portów Azji Wschodniej i innych. Do liczby uwzględnionych przez Konferencję portów należy i Dajren, czyli, że przy kierowaniu ładunków do tego portu, kompanje okrętowe winny ściśle stosować się do przyjętej umowy i oznaczać stawki frachtowe nie niższe od ustanowionych przez wymienioną Konferencję. Port Władywostocki nie jest dotychczas włączony do liczby portów konferencyjnych i te same konferencyjne kompanje okrętowe mają swobodę w określaniu stawek frachtowych na ładunki, kierowane do Władywostoku, co wobec konkurencji między kompanjami, daje pewną zniżkę frachtów morskich na Władywostok w stosunku do stawek, stosowanych na Dajren. Znaczniejszych kompanji okrętowych, których statki kursują do Władywostoku i które stosują tańsze stawki frachtowe jest ogółem sześć: 1) Komp. Wschodnio-Azjatycka, 2) Glen Line, Ltd., London, 3) Holenderska Kompanja Wschodnio-Azjatycka, 4) Rikmers Line, 5) Kawasaki Kisen Kabusiki Kaischa, 6) Osaka Sjosen Kaischa et Gosen Jasen Kaischa. Z towarzystw tych jednak tylko dwa interesują się rozwinięciem operacji z Gdańskiem.

Komp. Holenderskiej Wschodnio-Azjatyckiej Linji (Holland East Asia Line, Ltd.) i Angielska Kompanja Okrętowa (Glen Line, Ltd., London).

Okręty pierwszej kompanji odwiedzają regularnie raz na miesiąc Władywostok, przyjmując ładunki z Hamburga, Bremy, Rotterdamu i Genui do Hongkongu, Szanghaju, Jokohamy i Władywostoku. Okręty tej kompanji nie zachodzą do Gdańska, zabierały jednak niejednokrotnie ładunki do Władywostoku z Gdańska, wydając bezpośrednio konosamenty w Gdańsku. Kompanja ta posiada swą agenturę w Gdańsku i związana jest z nadbrzeżnemi linjami, dostarczającemi jej ładunki, z portów, do których okręty jej nie zachodzą bezpośrednio i w danym wypadku wszystkie ładunki, które dotychczas przybywały do Władywostoku z Gdańska na okrętach tej kompanji, były przeładowywane w Hamburgu. Komp. Holenderskiej Linji ma agentury w Hamburgu oraz w Gdańsku. Jest to wielkiem udogodnieniem dla eksporterów polskich, iż mogą przez agenturę w Gdańsku ekspedjować towar wprost do Charbina, otrzymując dokumenty transportowe bezpośrednie — Gdańsk przez Władywostok — Charbin, gdyż towarzystwo to jest pod tym względem w specjalnem porozumieniu z koleją Ussuryjską.

Przy większych jednak partjach gdy chodzi o ewentualne przybycie statku po ładunek do Gdańska, należy zwracać się bezpośrednio do zarządu holenderskiej kompanji w Amsterdamie. Okręty drugiej kompanji „Glen Line", Ltd., London odwiedzają Władywostok regularnie 2 razy na miesiąc, gdzie ładują boby, przybywające z rynku mandżurskiego, dla portów bałtyckich, czyli, że zajście ich do Gdańska, w razie znajdowania się w nim ładunku, nie przedstawi żadnych trudności, co już miało miejsce w grudniu, r. ub. przy transporcie jednej z partyj cukru, zakupionej w Polsce dla Charbina, której przybycie było oznaczone na połowę marca r.b. Po tym transporcie powyższa kompanja zainteresowała się możliwością rozwinięcia swych operacji przez port Gdańsk, którego statki tej kompanji dawniej nie odwiedzały. Towarzystwo to ma również swego agenta w Gdańsku. W styczniu zawinął drugi statek tej kompanji do Gdańska i zabrał inne ładunki do Charbina.

Ważne jest również, iż obie kompanje posiadają swego przedstawiciela we Władywostoku i w Charbinie. Zawiązanie stosunków z wymienionemi kompanjami okrętowemi przez przemysłowców polskich, chcących wywozić swoje towary do Północnej Mandżurji, może mieć nader doniosłe znaczenie, po pierwsze ze względu na tańsze taryfy, jakie można od nich przy frachtach na Władywostok uzyskać, po drugie z powodu szybszej dostawy, transport bowiem z Gdańska do Charbina na ich okrętach trwa około 3-ch miesięcy, podczas gdy na statkach niemieckich trwa znacznie dłużej, gdyż ładunki leżą w Hamburgu nieraz po kilka miesięcy, wreszcie towary idące do Północnych Chin i Mandżurji z Władywostoku, płacą cło wwozowe o jedną trzecią mniejsze, aniżeli drogą na Dajren, które to względy wpływają na cenę towaru i na przyśpieszenie jego dostawy.

Należy też zwrócić uwagę, iż przy transporcie przez port Władywostok unika się jednego zbytecznego przeładunku, który zachodzi przy ładunkach, idących na Dajren, następnie, że rewizja celna odbywa się w Charbinie, co wyklucza nieakuratność w opakowaniu, którą daje się zauważyć po rewizji w Dajrenie. Nakoniec podnieść należy również tę okoliczność, iż okręty zagraniczne, zachodzące do tak zwanej tranzytowej części portu Władywostockiego, korzystającej z wszelkich praw wolnego portu, są wolne od podatków, opłat oraz wszelkich formalności ze strony władz sowieckich.

Przemysł odmówił pomocy

w pracach nad reformą taryfy.

Zarzut ten postawiło ministerstwo komunikacji.

Miejski podatek ładunkowy zagraża interesom kolei państwowych.

Celem sprawdzenia, w jakim stanie znajdują się prace przygotowawcze, których wykonanie zlecone zostało dyrekcjom, odbyto w Min. Komunikacji naradę z przedstawicielami wszystkich dyrekcji P.K.P. Z przedstawionych sprawozdań wynika, że oczekiwanie znaczniejszej pomocy w pracy nad układem nomenklatury towarowej ze strony organizacji przemysłowych i handlowych w przeważnej ilości wypadków zawiodło. Organizacje te bądź nie odpowiadały zupełnie na rozesłane kwestjonarjusze i bezpośrednio skierowywane zapytania, bądź dawały odpowiedzi nieścisłe, zwłaszcza w zakresie cen. Chlubny wyjątek pod tym względem stanowiły niektóre izby handlowo-przemysłowe, i Lewiatan.

Z uwagi na powyższe główny ciężar pracy spadł na barki dyrekcji, które zmuszone były ograniczyć się do zestawienia nomenklatur kolei zagranicznych i na tej podstawie układać projekt nomenklatury towarowej powierzonych im działów. Zawód, przyczyniony przez ten bierny, a często wręcz nieżyczliwy stosunek sfer przemysłowych i handlowych do podjętej pracy nad reformą taryf, spowodował jednak opóźnienie w wykonaniu zamierzonej pracy, wobec czego projekty nomenklatury taryfowej poszczególnych działów wpłyną do Biura Reformy taryf dopiero z początkiem czerwca i tam dopiero poddane będą skoordynowaniu i ułożeniu w jeden usystematyzowany projekt nomenklatury.

Drugą sprawą, poruszoną na naradzie, był skonstatowany przez wszystkie dyrekcje nader ujemny wpływ obciążenia towarów, przywożonych i wywożonych, podatkiem na rzecz miast. Wpływ ten wyraża się coraz silniejszym odpływem towarów od przewozu w ruchu podmiejskim kolejami i przechodzeniem ich na ruch kołowy, w szczególności samochodowy. Narada uchwaliła, iż Min. Komunikacji zażąda w drodze urzędowej przedstawienia przez dyrekcje danych co do wysokości obciążenia przewozów kolejowych podatkiem komunalnym, wysokości wpływów z tego źródła oraz ilości przewozów, podlegających obciążeniu za szereg lat ostatnich, poczem na podstawie zebranego materjału Min. Komunikacji wystąpi z wnioskiem do władz właściwych o poddanie sprawy podatku na rzecz miast z przewozów kolejowych zasadniczej rewizji.

W oczekiwaniu napływu materjałów z dyrekcji, bieżąca praca w Biurze Reformy Taryf sprowadza się obecnie do czynności następujących: opracowanie statystyki przewozu osób i bagażu, niewykonywanej dotąd przez Biuro Statystyczne M. K.; czynienie wyciągów ze statystyki towarowej stosownie do potrzeb B.R.T.; przygotowywanie monografji z zakresu niektórych gałęzi życia gospodarczego, specjalnie w ruchu kolejowym zainteresowanych; ustalenie systemu obliczania kosztów własnych przewozu i dokonanie na tej podstawie obliczeń za lata eksploatacyjne 1924 — 1926 i za rok budżetowy 1927.

Kraje bałtyckie i Rosja nie kupują w Łodzi.

Eksport manufaktury do krajów bałtyckich spadł znacznie i wynosi zaledwie 10 proc. ilości dawniej wywożonych. Litwa nie zyskała nic gospodarczo na przewrocie, a zubożałe społeczeństwo tamtejsze przestało niemal w zupełności konsumować towary włókniste.

Nasz wywóz do Łotwy jest na stałe bardzo zagrożony, na skutek zamierzonej estońsko-łotewskiej unji celnej. Estonja posiada z górą miljon wrzecion bawełnianych, korzystających z taniego napędu sił wodnych i skutek tego przy unji celnej niemal w zupełności wyruguje naszą manufakturę z Łotwy.

Rosja narazie nie wchodzi również w rachubę, jako importer. Ostatnia większa tranzakcja z Łodzi ograniczyła się do zakupu większej partji starych maszyn włókienniczych.

Spedom.

Firma „Spedom" Zjednoczone Ekspedycyjne Domy Handlowe Sp. Akc. powstała z fuzji trzech znanych przedwojennych domów ekspedycyjnych a mianowicie: „H. Reicher i S-ka", „M. Oppenheim" i „J. Meyerhold".

Firma posiada własne oddziały i składy w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Sosnowcu, Katowicach, Zbąszyniu i Lesznie oraz przedstawicielstwa we wszystkich ośrodkach przemysłowych w kraju i zagranicą.

Dyrektorem zarządzającym łódzkiego oddziału, mieszczącego się przy ul. Prez. Narutowicza nr. 28 jest p. Ludwik Koral.

Ubezpieczenie na życie
jest pierwszym obowiązkiem wobec rodziny.

Okres powojenny w porównaniu do czasów przed wojną zaznaczył się jaskrawym zanikiem kapitałów. Zaznaczyło się to w całej Europie, w najsilniejszym jednak stopniu dotknięte objawem tym zostały Niemcy, Rosja i Polska. O ile staczenie się z równi monetarnej następowało w sposób bezprzykładnie szybki, o tyle uzdrawianie stosunków finansowych, a wraz z tem stabilizowaniem waluty połączone było z dokonywaniem najtrudniejszych wysiłków rządów i społeczeństw łącznie. — Do krajów, może najbardziej upośledzonych pod tym względem należała do niedawna Polska. — Tu wysiłek musiał być największy, gdyż odbył się niemal bez pomocy z zewnątrz.

Powrót do normalnych stosunków cechuje gromadzenie oszczędności. — Odbywa się ono dotąd jeszcze w formie zaczątkowej i niektóre instytucje jak poważniejsze banki P.K.O. i t. p. sygnalizują pierwsze nieznaczne już wkłady i lokaty. — Nie jest tajemnicą, że składanie ich nosi w tej chwili charakter niezorganizowanej, przypadkowej oszczędności, często najzupełniej osobistej i nie dającej w ogólnym rezultacie wiele korzyści osobie lokującej swe nikłe zasoby.

Istnieje jednak pewna forma oszczędności nierównie górująca nad owem mrówczem składaniem grosza do grosza; a jest tą formą ubezpieczenie. Ubezpieczenie jest bezsprzecznie oszczędnością, lecz taką, gdzie ubezpieczony ma prawo liczyć, że w wypadku nieszczęścia zjawi się doń ktoś, kto mu całą sumę jakiej się spodziewał, wypłaci odrazu. Sumą tą dysponować również może na rzecz swojej rodziny, lub kogokolwiek, komu pragnie, aby przypadła w udziale zaoszczędzona suma. — A więc oszczędzający zawierając ubezpieczenie zyskuje niezbity pewnik, że suma jaką pragnie po pewnym czasie zaoszczędzić będzie jemu lub rodzinie jego w każdym wypadku wypłaconą w całości.

Jeżeli kto będzie odkładał co rok sto dolarów do kasy oszczędności i umarłby po roku, wówczas rodzina odbierze tylko te sto dolarów plus procenty — i na tem koniec. Natomiast jeśli te same 100 dolarów wpłacone będą do towarzystwa ubezpieczeń, jako roczna składka z tytułu ubezpieczenia na życie, to może zajść wypadek, że już nazajutrz po wpłacie premji, to jest tych stu dolarów, rodzina ubezpieczonego otrzyma aż kilka tysięcy dolarów.

Wiadomo, że nie istnieje jeden wyłączny typ ubezpieczenia na wypadek śmierci, lecz najbardziej rozmaite, począwszy od ubezpieczenia na wypadek kalectwa, aż do najbardziej skombinowanych ubezpieczeń zbiorowych.

Jak dalece jesteśmy zacofani, świadcza o tem następujące cyfry:

W Polsce mamy przeciętnie na 112 rodzin 2 polisy, w Szwajcarji na 100 rodzin 66 polis, w Ameryce zaś na 15 osób 6 polis.

Przeciętna suma ubezpieczenia wynosi:

U nas w przybliżeniu 18,75 fr. szw. na rodzinę, w Szwajcarji 2290 fr. szw., w Ameryce zaś suma premji za ubezpieczenia życiowe, wynosiły za 1925 rok ogółem 2 i ćwierć miljona dolarów.

Powyższa statystyka dobitnie wskazuje na brak zmysłu oszczędnościowego naszych obywateli i tym samym nie umiejących obronić siebie i swojej rodziny przed kataklizmami losu.

Mieczysław Sztenberg.

Trudności Urzędu Celnego w Łodzi.

Praca tutejszego urzędu odbywa się w najbardziej fatalnych warunkach. Urząd cierpi na brak magazynów i niedostateczną ilość personelu. Dziewięć pomieszczeń, jakiemi dysponuje na dworcu fabrycznym są więcej aniżeli niewystarczające. Zdarzają się często dni, kiedy 90 wagonów, opłacać musi osiowe, nie mogąc się doczekać odprawy celnej.

Związki przemysłowe i władze miejskie winne wywrzeć na ministerstwo skarbu odpowiedni nacisk, aby stan ten, wyrządzający kolosalne szkody materjalne naszemu miastu został, jak najrychlej zmieniony.

Eksport zamorski.

Egipska firma z Aleksandrji (Egipt) interesuje się importem z Polski wyrobów tekstylnych, dzianych etc.

Urząd targu poznańskiego komunikuje, iż przybył do Polski przedstawiciel jednej z poważnych firm australijskich z Sydney, który załatwia wszelkie sprawy dotyczące eksportu do Australji.

Zaznaczamy, że Australja może importować z Polski: drzewo w stanie surowym (dąb, grab, sosna, jodła, olszyna i buk), wyroby z drzewa (meble gięte, oprawy do narzędzi, szczotki, zabawki drewniane, ramy do obrazów), szkło taflowe (do okien) i stołowe wyroby szklane, porcelanę, fajans, terrakotę, tekstylne wyroby, spożywcze artykuły (konserwy, grzyby suszone, musztarda, czekolada, cukierki), materjały piśmienne, ołówki, skóry wyprawione.

Firmy, mające zainteresowanie dla powyższego eksportu, zechcą zwracać się do urzędu targu poznańskiego, ul. Głogowska 42, celem uzyskania bliższych informacji.

SZWEDZKI TRUST ZAPAŁCZANY W JUGOSŁAWJI.

Praga, 11 czerwca.

Szwedzki trust zapałczany rozszerza się w Jugosławji coraz bardziej. Przed niewielu tygodniami nabył większość akcji fabryki „Drawa" Tow. Akc. w Osijek. Obecnie większość akcji fabryki zapałek „Vrbosko" w Agram przeszła również do szwedzkiego trustu. cz.

Zrzeszenie towarzystw ubezpieczeniowych

obejmuje wszystkie polskie firmy asekuracyjne.

Łódź jest bardzo ciekawym rynkiem ubezpieczeniowym.

Bieg interesów towarzystw asekuracyjnych w ciągu bieżącego roku można określić jako znacznie pomyślniejszy, aniżeli w roku ubiegłym. Mimo wzmożonych wypadków pożarów w porównaniu z rokiem ubiegłym, co pociąga za sobą wypłaty poważnych sum asekuracyjnych, obecną konjunkturę na rynku ubezpieczeniowym należy uważać za pomyślną. Warunki tak dalece korzystnie się ukształtowały, iż chociaż wypłacono w pierwszem półroczu bieżącego roku **około pół miljona dolarów pożarowych premji asekuracyjnych**, a przeciętna wypadków pożaru nie będzie wyższą aniżeli dotychczas, bilansę towarzystw asekuracyjnych za r. 1927 zamknął się pomyślniej, aniżeli za ostatnie dwa lata.

Zrzeszenie towarzystw ubezpieczeniowych grupuje wszystkie firmy polskie i jest stosunkowo silną organizacją, której pierwszem zadaniem jest unormowanie jednolitych warunków ubezpieczeniowych. Dla przeprowadzenia tego związek rozporządza rygorami i ma możność nakładania umówionych kar za złamanie przez zrzeszone towarzystwa konwencyjnych warunków.

Utrzymanie tego jednolitego frontu jest o tyle trudne, iż towarzystwa angielskie, a zwłaszcza działające na terenie Łodzi „Alliance" dokonuje ubezpieczeń po stawkach znacznie niższych, żąda jednak natychmiastowej zapłaty całej premji asekuracyjnej gotówką. Ta okoliczność umożliwia konkurencję polskim towarzystwom, które dają klijenteli dogodne warunki spłaty.

Łódzki rynek asekuracyjny ma jedno bardzo charakterystyczne znamię, odróżniające go od innych rynków polskich. W naszem mieście towarzystwa asekuracyjne, zgrupowane w zrzeszeniu dokonywują inkasa premji za pośrednictwem banków. Jest to środek prewencyjny przeciwko tym ubezpieczonym, którzy nie wpłacają na czas stawek asekuracyjnych i tem samem nie mogą rościć pretensji do odszkodowania na wypadek pożaru. Pośrednictwo banków przy inkasie wyklucza wszelkie w tym względzie zatargi, gdyż dzięki niemu można niespornie stwierdzić czas i wysokość wpłacenia całości lub też części stawki asekuracyjnej.

Co tydzień zjeżdża do Łodzi delegat warszawskiego biura zrzeszenia i kontroluje stan wpłaconych premji. Za pośrednictwem zrzeszenia towarzystwa ubezpieczeniowe dokonywują unieważnienia polis, wrazie niewpłacenia składki w terminie określonym i jednocześnie uniemożliwiają firmom niepłacącym stawek asekurowania się w innych towarzystwach zanim nie uregulują swoich starych rachunków.

Główne interesy towarzystw ubezpieczeniowych w Łodzi koncentrują się koło asekuracji ogniowej. Z kolei dział transportowy przedstawia największą grupę interesów ubezpieczeniowych.

Dziwnem jest, iż prywatne osoby bardzo mało korzystają z ubezpieczeń przeciwko kradzieżom mimo niskich stawek, które winny być zachętą do czynienia ubezpieczeń w tej dziedzinie.

Stosunkowo bardzo słabo przedstawia się również **dział ubezpieczeń życiowych w przeciwieństwie do zagranicy, gdzie rozrósł się on do imponujących rozmiarów**. Świadczy to o braku przezorności w naszem społeczeństwie, któ- które niechętnie myśli o t. zw. czarnej [illegible]ie. **W Łodzi ilość ubezpieczonych [illegible]cie jest stosunkowo bardzo niska i** **wobec tego na porządku dziennym są wypadki, iż rodziny, żyjące na dość wysokiej stopie, z chwilą śmierci żywiciela pozostają bez środków do życia.**

Również dział ubezpieczenia od wypadków, który jest pokrewny z działem ubezpieczeń życiowych, jest niezwykle słabo rozwinięty. Natomiast bardzo pomyślnie przedstawia się dział ubezpieczeń od wypadków samochodowych t. j. auto-casco. Na szarym końcu stoją ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej mimo niebywale niskich stawek.

Sekcja ekspedytorów

przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi.

Organizacja ta powstała przed dwoma laty i skupia najpoważniejsze firmy ekspedycyjne. Zadaniem jest obrona całokształtu interesów ekspedytorów, przyczem sprawy podatkowe i załatwianie zatargów między ekspedytorami i kupcami stanowią bardzo poważną sferę działania związku.

Poważne przedsiębiorstwa ekspedycyjne miały jeszcze do niedawna trudną konkurencję do zwalczania w postaci pokątnych domów ekspedycyjnych, które nie gardziły żadnemi metodami w zdobyciu klijentów. Jednakowoż doświadczenie wykazało niebezpieczeństwo pracy z temi firmami i dzisiaj klijentela pracuje jedynie z firmami, dającemi pełną moralną i finansową gwarancję wypełnienia danych im zleceń.

Jednem z najważniejszych zadań związku ekspedytorów jest opracowanie jednolitych warunków, dzięki którym firmy przewozowe byłyby zabezpieczone przed stratami przy wydawaniu odbiorcom prowincjonalnym przesyłek manufaktury łódzkiej. Na tem tle dochodzi dość często do ostrych scysji, gdyż hurtownicy manufakturowi, wysyłający towar na prowincję, żądają od ekspedytorów inkasowania bardzo trudnych należności lub też odbioru od klijenta prowincjonalnego pokrycia. Niejednokrotnie warunki te są ostre i ekspedytor, ulegając prośbom niesumiennego odbiorcy prowincjonalnego, wydaje towar, co przyprawia często firmy ekspedycyjne o bardzo wielkie straty.

W interesie domów ekspedycyjnych jest unormowanie tej sprawy, gdyż obecny stan rzeczy umożliwia nieuczciwą konkurencję ci firmom solidnym utrudnia ogromnie interes.

Bardzo ważnym momentem działalności sekcji ekspedytorów jest założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Związek ekspedytorów transportowych". Spółka ta wynajęła magazyny na dworcu kaliskim. Umożliwi to zrzeszonym tam firmom ekspedycyjnym kompletowanie wspólnych zbiorowych ładunków. Jak wiele korzyść daje ta organizacja świadczy fakt, iż około 40 firm ekspedycyjnych, które dotychczas stały poza obrębem sekcji, zgłosiły swój akces. W związku z tem firma „Związek ekspedytorów transportowych" ulegnie radykalnej reorganizacji dla umożliwienia wzięcia w niej jaknajwiększej ilości ekspedytorów łódzkich.

DYREKCJA TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „PRZEZORNOŚĆ" Sp. Ak.

zawiadamia niniejszym pp. ubezpieczonych na zasadzie umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez to T-wo przed końcem 1918 r., że w w drodze ugody, zawartej dnia 29-30 październ

ika 1926 r. przez Kuratora ubezpieczonych i T-wo „Przezorność" i zatwierdzonej tegoż dnia przez Sąd Okręgowy w Warszawie, oraz ogłoszonej przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w Monitorze Polskim Nr. 115 z dnia 20 maja 1927 r. spółczynnik przerachowania ustalony został na 6,5625 proc. — przyczem T-wo „Przezorność" zrzekło się przysługującego mu prawa do dwuletniego, względnie trzyletniego moratorium i zobowiązało się dokonać wypłaty niezwłocznie po uprawomocnieniu się ugody.

Pp. Ubezpieczonym wyżej wymienionej kategorji przysługuje w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia spółczynnika przerachowania w MonitorzePolskim, prawo: albo utrzymania ubezpieczenia nadal na całą sumę przerachowania według powyższego spółczynnika, za zapłatą składki wstecz za czas od 31 grudnia 1918 r. i z obowiązkiem płacenia składki nadal, — albo zlikwidowania ubezpie-czenia w drodze wykupu, względnie redukcji.

Wobec powyższego, Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" wzywa pp. ubezpieczonych pragnących z powyższego prawa skorzystać, by do dnia 20 listopada 1927 r. złożyli do jednego z niżej wymienionych biur T-wa polisy swoje w celu dokonania niezbędnych formalności — i nadmienia, że z upływem bezskuatecznym powyższego terminu wyżej przytoczone ich prawo wyboru wygaśnie i ubezpieczenie zostanie zamienione automatycznie na bezskładkowe na sumę zredukowaną.

Zgłoszenia pp. ubezpieczonych przyjmuje się w biurze Dyrekcji: **Warszawa, Plac Małachowskiego Nr. 4 oraz w Oddziałach:**

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 102
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 24
Lwów, ul. Rutowskiego Nr. 8
Piotrków, ul. Sienkiewicza Nr. 14
Poznań, Plac Wolności Nr. 14
Katowice, ul. Warszawska Nr. 25.

Towarzystwo Eksped. Transportowe „Rapid"

sp. z ogr. odp.

Pod powyższą firmą istniejące towarzystwo ekspedycyjne zalicza się do rzędu najstarszych i najbardziej poważanych tego rodzaju przedsiębiorstw w kraju.

Jest to bowiem niegdyś znana firma „Goldberg i Litauer", ogólnie poważana w okresie przedwojennym, ciesząca się jaknajlepszą opinją w kraju i zagranicą.

Specjalnością firmy „Rapid" jest clenie i transportowanie towarów.

Współwłaścicielami firmy są: pp. Herman Litauer, Adam Goldberg, Marjan Bryl i Ignacy Zmigrod.

Zarząd spoczywa w rękach pp. Hermana Litauera i Marjana Bryla.

Prokurentem firmy jest p. Henryk Hazenberg, długoletni współpracownik Towarzystwa, od kilkunastu lat pracujący w tejże branży.

Siedzibą główną jest Łódź.

Firma posiada własne oddziały w Warszawie, w Gdańsku i we wszystkich punktach granicznych.

Długoletnie doświadczenie współwłaścicieli firmy w zakresie branży celno - ekspedycyjnej, daje zupełną rękojmię, iż wszelkie powierzone firmie tej zlecenia zostają fachowo załatwione, jednając sobie coraz to szerszy zastęp klijenteli.

Należy podkreślić, iż przy załatwianiu powierzonych zleceń, firma w pierwszym rzędzie ma na uwadze dobro interesów swej licznej klijenteli, czym też zasłużenie zaskarbiła sobie zupełne jej zaufanie

Założone w roku 1924.

Fundusze Towarzystwa przewyższają sumę funtów szterl. 25.000.000.

1824 MULTI SOCIETATE TUTIORES

Angielska Spółka Akcyjna

T-WO UBEZPIECZEŃ

„ALLIANCE"

Alliance Assurance Company, Limited, London

ZARZĄD GŁOWNY: Bartholomew Lane,
London, E. C. 2.

Towrzystwo przyjmuje wszelkiego rodzju

UBEZPIECZENIA OD OGNIA.

Agentury w głównych miastach Polski:

Dyrekcja Towarzystwa na Polskę: ŁóDź,

ul. Ewangielicka Nr. 1. Telef. 9-09 & 25-89.

Oddział w WARSZAWIE:
ul. Kredytowa Nr. 8
Telef. 252-01.

Oddział w BIELSKU:
ul. Rycerska Nr. 2,
Telef. 732 VIII.